DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 285. | Wtorek, 12 (24) Grudnia. | 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

OD DYREKCJI.

Dla dania różnym władzom wojskowym i cywilnym łatwiejszego sposobu zaprenumerowania w właściwym czasie *Dziennika Warszawskiego*, Dyrekcja zawiadamia pp. Zwierzchników, iż mogą udawać się wprost do niej, z zawiadomieniem, czy im potrzeba jeden egzemplarz lub więcej, na ciąg jakiego czasu, i czy w kopertach lub bez nich, przy dokładnem oznaczeniu adresu.

Władze wojskowe mogą prenumerować i na czas jednego miesiąca, lecz pod warunkiem, aby w razie zmiany miejsca pobytu, wcześnie zawiadamiały Dyrekcję obu Dzienników.

Pieniądze za prenumeratę mogą być wnoszone wprost, lub przesyłane przez pocztę do Dyrekcji, w każdym czasie, lecz nie później terminu, do którego *Dziennik* został zaprenumerowany.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Grudnia.

Najwyższy ukaz z 3-go listopada b. r. nadający majoraty: 1) ministrowi wojny, jenerał-adjutantowi *Milutinowi*, folwarki: Szczepanowice, Parkoszewice, Smroków, Komarów, Poradów, Kalina-mała, Bukowska wola, Siedliska z młynem Słodową, Pstroszczyce, Chodów i Unjew, Jaksice, Przesławice, Falniew, Pietrzejowice, Strzeżew i Wielkie-Zagórze w pow. pinczowskim, wraz z częścią lasów podleśnictw żarnowieckiego i słomnickiego; 2) byłemu naczelnikowi 7-ej dywizji piechoty, jenerałowi piechoty *Uszakowowi*, folwarki: Piurków, Pietrów, Wszagów, Olszownica, Żerniki, Zbielutka, Modliborzyce, Słupia-stara w pow. opatowskim, Witkowice i Todzin w pow. brezińskim, z częścią lasów z leśnictw łazowskiego i łagowskiego; 3) naczelnikowi 3-ej dywizji kawalerji, jenerał-lejtnantowi, hrabiemu *Nirodowi*, folwarki: Gołowczyce, Mierzwica, Bonin w pow. konstantynowskim, i Gorbów, Derło i Malewa-góra w pow. bielskim z częścią lasu z leśnictwa janowskiego; 4) naczelnikowi 4-ej dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi *Bellegardowi 1 mu*, folwarki: Winiary, Korwin, Więckowice, Wawrzeńczyce, Winnica, Jaksice i Biskupice, Złotniki-Sieciechowskie w pow. miechowskim i Książnice-wielkie w pow. pinczowskim; 5) byłemu naczelnikowi 2-ej dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi *Maniukinowi*, folwarki: Wiszniew, Wołyńce, Żabokliki i Maścibory w pow. siedleckim, i Łomazy i Szymonin w pow. bielskim, z częścią lasu z leśnictwa łukowskiego; 6) naczelnikowi 6-ej dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi *Semece*, folwarki: Drużja i Podstoła w pow. stopnickim, Mniszew, Hebdów, Niepkanowice i Gruszów w pow. miechowskim, Skowronno, Hotel-czerwony i Gorysławice w pow. pinczowskim z częścią lasu z leśnictwa szydłowskiego; 7) byłemu naczelnikowi 3-go okręgu żandarmów, jenerał-lejtnantowi *Kucyńskiemu*, folwarki: Chropów, Wawrzyszew, Rogowo, Lasnowa-wola, młyn wodny z osadą we wsi Mniszew w pow. radomskim i folwarki Brok vel Czuraj, Orla, Biel, Udrzyń w pow. ostrowskim, z częściami lasów leśnictw szydłowieckiego i brockiego; 8) intendentowi warszawskiego okręgu wojskowego, jenerał-majorowi *Chomętowskiemu*, folwarki: Mątolin, Chodków, Reszyno, Olmaszowo, Rogowo-duchowne, Karwowo-duchowne w pow. płockim, i Smardzewice w pow. opoczyńskim, z częścią lasu z leśnictwa radzickiego; 9) naczelnikowi 27-ej dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi, baronowi *Krüdenerowi*, folwarki: Rzepin i Pawlew z młynem Plewa, Grabków, Wymysłów, Radkowice i Tarków w pow. iłżeckim i Sierakowice w pow. kieleckim, z częścią lasu z leśnictwa bodzentyńskiego; 10) dowodzącemu 7-ą dywizją piechoty, jenerał-majorowi *Karcowowi 2-mu*, folwarki: Bodzętyn i Wdul w pow. kieleckim, Pokrzywianka z młynami wodnemi w Pokrzywiance i

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Dnia 11 (23) grudnia.

I znowu na scenie Rozmaitości, przedstawiono nam nową komedję jedno-aktową, tłumaczoną z francuzkiego oryginału Leona Battu p. t. „Gra w komórki.“ Wybór dobry, przekład wzorowy i gorliwa praca artystów składających personel nowej sztuki, dały jej powodzenie, — chociaż podczas pierwszej reprezentacji gra artystów nie złożyła się jeszcze w harmonijną całość. „Gra w komórki“ wyróżnia się od mnóstwa, mniej więcej udatnych nowszych komedyjek francuzkich, tem głównie, iż w osnowie jej mieści się myśl przewodnia, o którą dzisiaj pośpiesznym fabrykantom scenicznych dziełek, nie idzie zgoła. Myśl ta ukryta już w analogicznym tytule, przeprowadzoną została przez autora zręcznie, żywo i dowcipnie razem. Chciał on pokazać nam powszednie dziś zresztą, typy a raczej charaktery tylko, w których uczucie miłości, nie świeci platoniczną gwiazdą stałości i heroizmu, lecz płynie porywane prądami nowych wrażeń i coraz innym składa hołdy bożyszczom. Obok takich, wahających się charakterów, umieścił on skromną, czułą, i stałą— a nawet gotową do poświęceń postać młodej panienki, która jednakże nie jest negacją, lecz tylko dowodem, że w pierwszej młodości wszystkie uczucia skrzą się w sercu człowieka blaskiem szlachetniejszym, wolne od egoizmu i trwałe. Oczewiście że każdy z widzów, obeznanych już z rzeczywistemi dziejami życia, taki zwłaszcza, co już sam musiał grywać w komórki... nie tylko sentymentalne nawet..., zgadza się z ideą autora, żałując może nawet, iż dłużej jeszcze w grę tak zajmującą bawić się nie może! Hortensja D'Aubray, młoda wdowa (pani Borkowska), związana uczuciem i przyrzeczeniem z kuzynem swoim Karolem D'Aubray (p. Stolpe) który jest zarazem opiekunem jej siostrzenicy Oktawji (p. Kwiatkowska), — pomimo najlepszych chęci a raczej bez chęci i świadomości nawet, uczuwa zmianę swych uczuć na korzyść Dorjana (p. Piasecki) młodego człowieka, zakochanego w Oktawji. Oktawja znowu *kurtizowana* przez Dorjana, piastuje w głębi serca miłość dla swego opiekuna, nie śmiejąc mu jej wyjawić. Tu już magnetyzm serca prowadzi dalszą intrygę... gdyż z jednej strony Dorjan, pod wpływem uroku zakochanej w nim wdowy, przekonywa się nagle że ją to raczej nie Oktawię kocha; z drugiej znowu, Karol D'Aubray, dostrzegłszy miłość jaką dlań goreje czyste i niewinne serce Oktawji, odpowiada jej uczuciom i pragnie uwolnić się od zobowiązań względem Hortensji. Oczewiście, autor powodowany wielką dla widzów benewolencją, urządza wszystko w sposób najpomyślniejszy i po wielu zręcznych kombinacjach łączy dwie pary zgodnie z ich życzeniem. Ażeby komedji tej nie zbywało na sytuacjach komicznych i ożywiło razem sentymentalne sceny, p. Battu, wprowadza do Gry w komórki, notarjusza Fruchet'a (p. Chomiński) który niekochając się w żadnej z dwóch heroin, pragnie jednak zaślubić którąkolwiek z nich i z tego powodu za każdą prawie sceną od jednej do drugiej z oświadczeniami i nadzieją matrimonjalną przechodzi. I on więc przeto gra w komórki... chociaż nie obchodzi go bynajmniej zmiana miejsca na którem ma ostatecznie pozostać — w czem ma słuszność zresztą, gdyż obie panie, ciotka i siostrzenica, posiadają przymioty ciała, duszy i szkatuły, zarówno ponętne. Dostawszy w końcu sztuki radykalnego odkosza, p. Fruchet nie rozpacza jednak, pocieszając się uwagą że jest jeszcze na szerokim świecie dużo ładnych kobiet, które się na jego wartości lepiej poznają — a przeto i jego *deszpekt* nie sprawia widzom ujemnego wrażenia.

Oceniając grę artystów, po dwurazowem przedstawieniu, „Gry w komórki," musimy przyznać iż pani Borkowska i p. Chomiński, najwięcej przyczynili się do powodzenia komedji, chociaż tym dwojgu artystom właśnie postawimy i zarzuty co do pojęcia powierzonych im charakterów. P. Borkowska, grała żywo, spoiła dobrze i wystudjowała widocznie swą rolę pod względem akcji, gry rysów, gestów i dykcji— lecz koloryzując efektownie swoją grę, spuściła z uwagi pod czas pierwszego przedstawienia iż charakter pani D,Arbray, jako kobiety wyższego towarzystwa, wymagał więcej dystynkcji — jednakże słuszność wyznać nam nakazuje że zdolna ta i powabna a tak rzadko występująca artystka, podczas drugiego przedstawienia *zlasowała* już w grze swojej, zbyt silne i zbyt jaskrawe barwy, a w skntek tego, tak szczegóły jako i całość roli pani D'Aubray wyszły tak wdzięcznie, iż publiczność grzmiącemi oklaskami okrywała ciągle panią Boskowską a po skończeniu sztuki jednogłośnie ją przywołała. Pan Chomiński, był jak zwykle wybornym artystą, grze jego pod względem artystycznym nic zarzucić nie można— lecz uniesiony chęcią uwydatnienia komicznej części roli swojej, zapomniał może, iż notarjuszowi paryzkiemu, żyjącemu w świecie, przystało mniej cokolwiek zachować przesady w mowie i manierach, i że rzeczą tak utalentowanego jak on aktora, było połączyć komiczność żądaną już przez autora z wymaganiami rzeczywistości. P. Stolpe skromniejszą rolę opiekuna, wykonał bez żadnego zarzutu, co możnaby zastosować i do p. Piaseckiego, gdyby artysta ten, bardziej był uwydatnił w grze rysów przemiany uczucia jakie się w sercu jego pełnią. Maleńką rolę Oktawji wykonała sumiennie p. Kwiatkowska.

O dziejach wielkiej sceny nic tu nie powiemy— zapełnia je bowiem zawsze tylko panna Artôt, która o ile dotąd wiadomo, jeszcze w przyszłą sobotę i poniedziałek wystąpiwszy, zamierza opuścić Warszawę na całe trzy tygodnie. Doprawdy, trudno będzie otęsknić się po takiej choć chwilowej stracie. *Al.*

Chełmie, Dębno, Wojciechów i Skały w pow. opatowskim, z częścią lasu z leśnictwa bodzentyńskiego; 11) pierwszemu pomocnikowi naczelnika artylerji warszawskiego okręgu wojskowego, jenerał-majorowi *Sawiczowi*, folwarki: Kozia-góra, Hutcza, Gliny, Majdan-sierniawski, młyn wodny Krupydra z osadą w pow. chołmskim i część lasu z leśnictwa chołmskiego; 12) zostającemu po kawalerji przy głównodowodzącym wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, jenerał-majorowi, baronowi *Radenowi*, folwarki: Tarnawa, Zagorowo, Przyciąż i Porąbka, Imbramowice, Glanów, Chołm, Jangrot i Sucha w pow. olkuszskim, z częścią lasu z podleśnictwa słomnickiego — zamieszczony był w 268-ym numerze *Warsz. Dniew.*

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 21 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b. Ludwikowi *Wojtkowskiemu*, właścicielowi części wsi Komin-Zamek, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Kamieńczyk-wielki, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Ostrołęckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 18,468 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b. Sergjuszowi *Szatow*, właścicielowi dóbr donacyjnych Dobkiszki, położonych w Gubernji Suwalskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Balkuny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 759 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b. Sukcesorom Faustyny *Boguckiej*, właścicielom dóbr Rostki-Piotrowice, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Zaręby-Kościelne, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,155 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b. Wiktorze *Zieleniewskiej*, właścicielce dóbr Smolice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Sławoszew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,428 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b. Ewie *Szeliskiej* i Protowi *Lelewel*, właścicielom dóbr Retków, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radimińskim, Gminie Cygów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 128 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 8 (20) Grudnia r. b. Janowi *Góreckiemu*, właścicielowi dóbr Sejkowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Pacyno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,091 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b. Aleksandrowi *Det'eus*, właścicielowi dóbr Strzykuły, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Ożarów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,640 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b. Henrykowi *Skarzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Suserz, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Szczawin-Kościelny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,054 kop. 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 8 (20) Grudnia r. b. Władysławowi *Bromirskiemu*, właścicielowi dóbr Staroźreby, położonych w Gubernji Płockiej Powiecie Płockim, Gminie Staroźreby, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 147 kop. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b. Teodorowi *Bertog*, właścicielowi dóbr Uniechowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Zadusznik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 10,046 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b. Maksymiljanowi *Karskiemu*, właścicielowi dóbr Osiek-Własybory, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Koziebrody, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 111 kop. 4, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b. Hilaremu *Bojkowskiemu*, właścicielowi dóbr Szelugi-wielkie A., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Ramutówko, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 17,446 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b. Księciu Władysławowi *Jabłonowskiemu*, właścicielowi dóbr Czarnolas, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Policzna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,456 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b. Pawłowi *Kraśnickiemu*, właścicielowi dóbr Wiśniewo i Wiśniewko, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Kosinystare, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,005 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 8 (20) Grudnia r. b. Emiljanowi *Domaszewskiemu*, właścicielowi dóbr Korzeń i Wlitoszyn, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Sucha, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy.

Dyrektor Kancelarji Namiestnika przyjmuje interesantów codzień od pierwszej do drugiej po południu.

Zarząd Zachodniego Okręgu Pocztowego podaje do powszechnej wiadomości, że na trakcie od miasta gubernjalnego Kalisza, przez Stawiszyn i Rychwał do m. powiatowego Konina, od dnia 1 (13) Stycznia r. p. 1868, zaprowadzony będzie bieg poczt osobowo-listowych sześć razy na tydzień (wyjąwszy dni sobotnich). W tym celu używane będą karety, sześciu padróżnych pomieścić mogące, budowa których jest na ukończeniu; tymczasowo zaś używane będą bejwagi kryte. Podróżni za miejsce w powozie opłacać będą po kop. 2 1/2 od osoby na wiorstę, od rzeczy zaś, przenoszących 30 funtów wagi, które każda osoba bezpłatnie za raz z sobą ma prawo, pobieraną będzie opłata wagowa po kop. 1 od funta za całą przestrzeń drogi. Prócz tego pobierać się będzie przepisami oznaczona opłata asekuracyjna od zadeklarowanej wartości rzeczy, licząc po jednej kopiejce od każdego rubla. Poczty osobowe, o których mowa, wyprawiane będą w Kaliszu w stronę ku Koninowi o godzinie 11-ej, a z Konina w stronę ku Kaliszowi o godzinie 10 rano.

Inspektor Szkół m. Warszawy, podaje do wiadomości pp. kupców oraz rodziców i opiekunów praktykantów kupieckich, iż zapis uczniów do tutejszej Szkoły Handlowej na drugie półrocze bieżącego roku szkolnego, odbywać się będzie 28 Grudnia (5 Stycznia) 1867/8 r. od godziny 9 do 12 przed południem w gmachu Gimnazjum II-go.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zawiadamia, że kupony procentowe za II-gie półrocze 1867 r. od pięćsetfrankowych obligacji Towarzystwa w czasie od 2-go Stycznia n. s. 1868 r. wypłacane będą w Kasach następnych: w Warszawie w Kasie Głównej Towarzystwa; w Wrocławiu w Kasie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego; w Amsterdamie u domu Lippmann, Rosenthal et Comp.; w Berlinie u domu Feig et Pinkus; w Franfurcie n. M. u domu J. Weiller Synowie; w Krakowie u domu Antoni He'cel; w Brukselli u domu Brugmann Synowie; W tymże czasie i w tychże Kasach zrealizowane będą po cenie nominalnej franków 500 obligacje wylosowane w roku 1867, jako też wyciągnięte w przeszłych latach a dotąd niepłacone.

Awans. — Nominacje. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z d. 4 grudnia: intendent okręgu wojennego finlandzkiego, liczący się w jeździe armji, jenerał-major baron *Korf*, awansowany został na jenerał-lejtnanta, przy uwolnieniu ze służby z mundurem i pensją. Mianowani zostali: pomocnik intendenta okręgu wojennego warszawskiego, liczący się w jeździe armji, pułkownik *Kohl* — kierującym stawropolskim oddziałem intendentury okręgu wojennego kaukazkiego, z pozostawieniem w jeździe armji. Sztabs-oficerami do szczególnych poleceń przy gubernatorach: liczący się w jeździe armji majorowie: *Makarenko* — przy suwałkskim, i *Schultz* — przy lubelskim, — oba z pozostawieniem w jeździe armji; liczący się w piechocie armji: pułkownik *Polewoj* — przy kieleckim, podpułkownicy: *Lubicki* — przy siedleckim, *Saweljew* — przy warszawskim; majorowie: *Nowgorodzki* — przy radomskim, *Truchaczew* — przy łomżyńskim; i *Newelski* — przy płockim, — wszyscy sześciu z pozostawieniem w piechocie armji; liczący się w artylerji pieszej polowej kapitan *Kosteniecki* — pełniącym obowiązki sztab-oficera do szczególnych poleceń przy gubernatorze piotrkowskim, z pozostawieniem w tejże artylerji; pełniącymi obowiązki naczelników straży ziemskiej w miastach: liczący się w piechocie armji: podpułkownik *Aleksiejenko* — w Piotrkowie, major *Poczenkin* — w Kielcach, kapitan von *Burmejster* — w Łodzi, sztabs-kapitanowie: *Tiaganow* — w Radomiu, *Zarakowski* — w Suwałkach, porucznicy: *Walawski* — w Siedlcach, i *Kremieniecki 1* — w Łomży, — wszyscy siedmiu z pozostawieniem w piechocie armji; liczący się w artylerji pieszej polowej, podporucznik *Trzeciak* — w Lublinie, z pozostawieniem w tejże artylerji; w powiatach: liczący się w jeździe armji, major *Kragelski* — w łomżyńskim, rotmistrz *Ulazowski* — w włodawskim, sztabs-rotmistrz *Konstantinow* — w wieluńskim, porucznicy: *Panajew* — w kutnowskim, i *Lipski* — w kolskim, — wszyscy czterej z pozostawieniem w jeździe armji; liczący się w piechocie armji: rezerwowy oficer straży ziemskiej gubernji siedleckiej, major *Modrach* — w garwolińskim, kapitanowie: *Merkazin* — w warszawskim, *Łopaciński* — w łukowskim, *Jukowlew* — w lubartowskim, sztabs-kapitanowie: *Szwerin* — w sochaczewskim, *Zegliński* — w mińskim, *Tomilin Gorno* — w kalwaryjskim, *Miasojedow* — w grodziskim, *Wiazowski* — w bendzińskim, *Sundblat* — w częstochowskim, *Gorlenko* — w opoczyńskim, *Grigorowicz* — w lubelskim, *Prikot* — w hrubieszowskim, *Awramienko* — w węgrowskim, *Chudiakow* — w władysławowskim, *Polański* — w suwałkskim, *Sztolcenwald* — w kalwaryjskim, *Łazarew* — w andrejewskim; porucznicy: *Putiata* — w grojeckim, *Surmeniew* — w włocławskim, *Abriutin* — w radimińskim, *Gryculewicz* — w skierniewickim, *Sawicz* — w gostyńskim, *Daszkiewicz* — w radziejowskim, *Karaf-Korbut* — w łaskim, *Wołkow* — w rawskim, *Lisienko* — w łodzkim, *Małoziemow* — w petrokowskim, *Aleksiejew* — w kaliskim, *Jakowlew* — w tureckim, *Sawczenko* — w konińskim, *Taczałow* — w włoszczowskim, *Lubicki* — w stopnickim, *Skabiczewski* — w tomaszowskim, *Zatarski* — w chołmskim, *Zielenko* — w janowskim, *Szyłow* — w bil-

Kronika warszawska.

Chcąc określić w kronice naszej, teraźniejszą fizjognomję Warszawy, musielibyśmy powtórzyć to, cośmy już pod rubryką „Tygodnia kolendowego" podali, dodawszy jedynie, że ruch handlowy i uliczny wzmógł się bardziej jeszcze przy nadchodzących świętach. W istocie, patrząc na zgiełk panujący po targach i sklepach, zdaje się, że cała działalność umysłu, nóg i kieszeni mieszkańców tutejszych, skupiła się w jednem ognisku, w jedynym celu — zakończyć rok stary i.... odpoczywać potem! Wątpimy wszelako, czy na taki spoczynek zgodzi się młody rok, występujący na tle karnawału, a podesłany wyborną sanną! Lecz, wróćmy do opisu wczorajszej niedzieli. Mnóstwo widowisk rozmaitego rodzaju zagarnęło warszawian. Odwiedzano wystawy: obrazów, fotografji i stereskopów zrana; później, zgromadzono się tłumnie na koncert orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhne do resursy obywatelskiej — do harmonji, p. Sonnenfelda; koncert w sali kwartetów pod dyrekcją p. Marczewskiego, powiódł się również świetnie — klaskano i bawiono się wszędzie — najmniej jednak w podziemiach hotelu Maringe'a, które pod względem prosperencji dawanych tam widowisk coraz smutniejszy przedstawiają widok. A było wczoraj i nowe zupełnie widowisko! Mówimy to o teatrze marjonetek p. Tarwitt, który ulokowawszy się w sali dawniejszego Alkazaru, dał wczoraj dwa aż kolejno po sobie idące przedstawienia. Jeżeli będziemy oceniać ten teatr ze stanowiska artystycznego, w porównaniu naprzykład z paryzkim istniejącym dawniej na bulwarze ś. Marcina, to wartość jego nie wielka; wprawdzie figurki wyrobione są dobrze, ubrane strojnie nawet, a konie szczególniej, odbywają zręcznie przeznaczone im ewolucje — lecz rozmiar tych marjonetek zbyt mały odbiera im cechę życia. W każdym razie jednak, dla dzieci i młodszego pokolenia, widowiska te są bardzo zajmujące, a i pouczające nawet. Szczególnie podobały się wczoraj trzy główne obrazy: ewolucje na morzu wykonane przez okręta na bałwanach bardzo zręcznie naśladowanych; bitwa wojsk pruskich z dragonami austrjackiemi pod Sadową, gdzie konie zwłaszcza, bardzo zręcznie się poruszały, i wspaniała procesja papieża otoczonego klerem i całą pompą obrzędu. Najmniej dobrego powiedzieć możemy o obrazach optycznych — kontury ich wyszły zbyt słabo, a i same obrazy nikłe i blade, nie sprawiły pożądanego efektu. Jednakże teatrowi Marjonetek można wróżyć powodzenie z dwóch mianowicie względów: raz że jak to wyżej powiedzieliśmy zjedna on sobie wielką sympatję dziatwy a tem samem przynagli i rodziców do prowadzenia ich na te widowiska — powtóre z powodu, że teatr marjonetek, bardzo już dawno nie gościł w Warszawie, a przeto jako nowość zajmie i przyjęcie może.

Niezależnie od tylu koncertów i widowisk, przedstawienia w obydwóch teatrach odbyły się z powodzeniem: amatorowie choreografji zgromadzili się w wielkim, przyklaskując pp. Stefańskiej i Kowalskiej wykonywającym dwie główne role w balecie Hrabina D'Egmont — zaś zwolennicy komedji udali się do sali Rozmaitości, gdzie zabawili się dobrze na dwóch pierwszych a uśmieli serdecznie na ostatniej sztuce. I nic dziwnego — były w niej bowiem „apetyt i zaloty," na sympatji do których, nigdy warszawianom i warszawiankom nawet, niezbywa! *Al.*

gorajskim, *Andrejew*—w radzyńskim, *Grodzki*—w so-
kołowskim, *Gelachowski*—w augustowskim, *Sologub*—
w sejneńskim, *Kobalewski*—w marjampolskim, *Trab-
sza 2* — w wołkowyskim, *Rykow* — w szczuczyńskim,
Iwanow—w wysoko-mazowieckim, *Abrahimowicz*—w
pułtuskim, *Zubaczewski*—w ostrołękskim, *Jakowlew*—
w płockim, *Kazanski* — w sierpeckim; podporucznicy:
Misławski — w łowickim, *Kałukucki* -- w noworadom-
skim, *Pekker*—w sieradzkim, *Ussakowski* — w łęczy-
ckim, *Sniegirew*—w iłżyckim, *Łaptiew*—w opatow-
skim, *Michalenko*—w radomskim, *Witwicki*—w kozie-
nickim, *Karmaziński*—w końskim, *Jonin*—w miecho-
wskim, *Szelking*—w krasnostawskim, *Anuczyn*—w no-
woaleksandryjskim, *Klimenko* — w konstantynowskim,
Kirylowicz — w ostrowskim, *Sciepura* — w płońskim,
Mackiewicz—w prasnyszskim, *Kruszyński*—w mław-
skim, i chorąży *Kriger*—w makowskim, — wszyscy 67
z pozostawieniem w piechocie armji; 6-go głuchowskie-
go pułku dragonów J. C. W. Wielkiej Księżny Aleksan-
dry Józefówny kapitan *Trocki* — rezerwowym oficerem
ziemskiej straży gubernji radomskiej, z zaliczeniem do
jazdy armji i przemianowaniem na rotmistrza; liczący
się w jeździe armji: rotmistrz *Pankratjew* — rezerwo-
wym oficerem ziemskiej straży gubernji siedleckiej, a
kornet *Manujłów* — pełniącym obowiązki oficera rezer-
wowego ziemskiej straży gubernji lubelskiej, z pozosta-
wieniem w jeździe armji; sprawującymi obowiązki rezer-
wowych oficerów ziemskiej straży w gubernjach: liczący
się w piechocie armji: porucznik *Kremeniecki 2*—w łom-
żyńskiej, podporucznicy: *Uborski* — w suwałkskiej, i
Czujkin—w kaliskiej,—wszyscy trzej z pozostawieniem
w piechocie armji. Przeniesieni zostali: z pułku peters-
burgskiego grenadjerów króla Fryderyka-Wilhelma III
porucznik *Moller*, podporucznicy *Pławski* i *Wojche-
wicz* — pierwszy do pułku wołyńskiego gwardji, w sto-
pniu podporucznika, a dwaj ostatni do carskosielskiego
batąljonu strzelców gwardji jako chorążowie. Mianowa-
ni: dyrektor departamentu inspektorskiego, jenerał-adju-
tant książę *Golicyn* — członkiem głównego komitetu
wojskowo-więziennego, z zachowaniem dotychczasowych
obowiązków i tytułu jenerał-adjutanta; pełniący obo-
wiązki głównego dyrektora byłych kolonij rosyjsko-ame-
rykańskich kapitan 1-ej klasy książę *Maksutow 1* —
tymczasowym rosyjskim konsulem w Nowoarchangielsku.
(Ruski Inwalid).

Zaliczenia. — Przez Najwyższy rozkaz z dnia 4 gru-
dnia, zaliczeni zostali: dymisjonowany z byłego pułku
arzamaskiego dragonów, a obecnie zostający pomocni-
kiem naczelnika powiatu kieleckiego, chorąży *Bogajew-
ski* — do jazdy armji, z przemianowaniem na korneta i
przeznaczeniem na pełniącego obowiązki naczelnika stra-
ży ziemskiej powiatu pinczowskiego gubernji kieleckiej;
a dymisjonowany z 9-go syberyjskiego pułku grenadje-
rów J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewi-
cza Starszego w stopniu kapitana, zostający obecnie w
obowiązkach naczelnika straży ziemskiej powiatu słupe-
ckiego, *Beker*—do piechoty armji, w stopniu sztabs-ka-
pitana, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

Tranzlokacja.—Przez Najwyższy rozkaz z dnia 5 go
grudnia, liczący się w piechocie armji i zostający w dy-
spozycji komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem,
kapitan *Słuczewski* przeniesiony został do intendentury
okręgu wojennego warszawskiego, z pozostawieniem w
piechocie armji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 11 (23) Grudnia.

Francja dotąd nie zaniechała swych zamiarów
zwołania konferencji dla załatwienia kwestji
rzymskiej. Tak, niedawno u p. de Moustier było
zebranie dyplomatyczne w celu roztrząśnięcia, czy
słusznem jest mniemanie, iż oświadczenie pana
Rouhera z 5-go grudnia, czyni zebranie się kon-
ferencji bezużytecznem. Nie wiadomo jaki był
rezultat tej poufnej narady, lecz wskazuje ona,
że pomiędzy Włochami a Francją toczą się u-
kłady, co też stwierdził i p. Menabrea w swej
mowie w parlamencie włoskim. Może p. Mou-
stier chciał wykazać potrzebę konferencji, wła-
śnie opierając się na usposobieniu pojednawczem
okazywanem przez gabinet florencki. Jednakże
sprawa konferencji nie posunęła się ani na krok.
Półurzędowy *Etendard* donosi, że w zapatrywa-
niu się wielkich mocarstw na przedwstępną
konferencję nie zaszła żadna zmiana, a wiado-
mo, że usposobienia wielkich mocarstw w tym
względzie nie były zbyt przychylne. Organ
dworu francuzkiego *La France* jeszcze jest naiwniejszy i donosząc, że od czasu oświadczeń p. Rouhera nie zaszedł żaden fakt dyplomatyczny, któryby posunął o krok naprzód lub cofnął o krok w tył projekt konferencji i takowy nie został zaniechany, ale też i nie jest popierany, wyraźnie daje do zrozumienia, że nikt prócz Francji o konferencji nie myśli.

Z rozpraw w włoskim parlamencie, okazuje się, że nawet przewódcy lewicy, jak p. Crispi, byli przeciwni przedsięwzięciu Garibaldego, jako przedwczesnemu i niewłaściwemu, chociaż wszystkie stronnictwa jednakowo czują potrzebę zyskania Rzymu na stolicę, tylko myślą o osiągnięciu tego celu inną drogą.

Na wyspie Kandji, pomimo komedji odgrywanej przez Aali paszę ze zgromadzeniem delegowanych, o której już wspominaliśmy, działania wojenne zaczęły się na nowo, a *Constitutionnel* donosząc o tem, dodaje, że Porta nie będąc w stanie pokonać powstania, będzie musiała zgodzić się na proponowane przez mocarstwa zbiorowe śledztwo, mocarstwa zaś w takim razie udzielą jej pomoc, nie przestając tymczasem użalać się na rozlew krwi i przedłużanie stanu rzeczy, mogącego narazić spokój na Wschodzie.

Donoszą, że na w. św. Tomasza odbywało się głosowanie powszechne, które wypadło na korzyść połączenia się ze Stanami Zjednoczonemi. Wiadomość ta mało jest prawdopodobną, gdyż ludność po klęskach, jakie spotkały tę wyspę, była w rozsypce; lecz gdyby się okazała prawdziwą, dziwne mogłoby być położenie, gdyby kongres washingtoński nie zatwierdził umowy zawartej z Danją. Ze źródeł hiszpańskich zaprzeczają wieściom o zaproponowanej przez rząd madrycki sprzedaży Stanom Zjednoczonym wysp Kuby i Portorico.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Zürichu.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *22 grudnia.* Organiczne prawo państwowe otrzymało sankcję. Izba niższa wybrała na nowo dotychczasowe prezydjum. Obie izby przyjęły prawo dotyczące podwyższenia podatków o ¼ i przedsięwzięły wybory delegacij.

Florencja, *22 grudnia.* Budżet na rok 1868 wykazuje 799 miljonów dochodów, 1,002 miljony wydatków, zatem 203 miljony deficytu.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 19 grudnia.* Z powodu dowodzeń rozmaitych dzienników, *Etendard* zapewnia, że w kwestji dotyczącej konferencji przygotowawczej, nie zaszło nic nowego; żadne z wielkich mocarstw nie zmieniło dotąd swego poglądu na ten przedmiot. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 20 grudnia.* *La France* powiada, że wyjazd barona Budberga nie ma żadnego powodu politycznego.— Wyrok wydany na redaktora Peyrat'a, został w drugiej instancji zatwierdzony. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 21 grudnia.* Izba zezwoliła na 12 część budżetu tymczasowego. W Austrji zniesiony został zakaz różnych dzienników włoskich. (*Tamże*).

* *Florencja, 18 grudnia* *Corespondence italienne*, pomimo przeciwnych oświadczeń *Patrie*, utrzymuje się przy swojem twierdzeniu co do ostatnich depesz jenerała Menabrea przesłanych do Paryża. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Wiedeń, 20 grudnia.* Izba deputowanych przyjęła dziś, po drugiem i trzeciem odczytaniu, projekt do prawa w przedmiocie zwrotu akcyzy i opłat celnych przy wywozie cukru i spirytusu, z zaproponowaną przez komisję zmianą, że prawo to ma wejść w wykonanie z dniem 1-m kwietnia 1868 roku. *Neue Fremdenblatt* donosi w swym numerze wieczornym, że odbywają się narady nad reorganizacją rady stanu. — Z wiarogodnego źródła zapewniają, że cesarz nie przyjmie deputacji czeskiej z Pragi, która zamierza zanieść skargę na naruszenie autonomji gminnej przez namiestnictwo. — W liczbie kandydatów na stanowisko prezesa izby deputowanych, p. Plener ma zajmować pierwsze miejsce. W jednym z okręgów miasta Wiednia, profesor Kleciński wybrany został na deputowanego do sejmu. (*Wolff T. B.*)

* *Wiedeń, 21 grudnia.* *Die Debatte* powiada, że wiadomości podawane przez dzienniki o ruchach wojsk w Galicji, są bezzasadne.—*Morgenpost* donosi, że poseł ruski hr. Stackelberg wyjedzie jutro do Petersburga. Nieobecność jego ma potrwać miesiąc. (*Tamże.*)

* *Praga, 19 grudnia.* W procesie wytoczonym *Narodnim Listom*, Tornowski skazany został na sześć tygodni aresztu zaostrzonego ścisłym postem; Göbl skazany został, za zaniechanie dozoru, do którego był obowiązany, na karę 100 guldenów i na utratę 150 guldenów z kaucji. Tuma został uniewinniony. (*Die Presse*).

* *Brno* (*Brünn*), *19 grudnia.* Arcybiskup ołomuniecki rozesłał list okólnikowy, zalecający duchowieństwu dziennik *Nowy Pokrok*, wychodzący w Pradze, przyczem wskazuje na *Narodni Listy*, jako na pismo nieprzyjaźnie dla kościoła usposobione. (*Tamże.*)

* *Peszt, 20 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prawo zatwierdzające poprzednie wydatki i prawo dotyczące równouprawnienia obywatelskiego izraelitów w Węgrzech, przyjęte zostały bez zmiany i bez rozpraw. (*Wolffs T. B.*)

* *Peszt, 21 grudnia.* Dzienniki donoszą o rozpoczęciu w d. 9 stycznia podpisów na pożyczkę węgierską. Spodziewają się znacznego w niej udziału arystokracji i duchowieństwa. (*Tamże.*)

* *Berlin, 21 grudnia.* Po zadowalniającem załatwieniu kwestij dotyczących reorganizacji i uzbrojenia armji, zgromadzenie związkowe zostało dziś odroczone. (*Tamże.*)

* *St. Petersburg, 20 grudnia.* Układy zawiązane pomiędzy p. Helwig dyrektorem komor celnych pruskich a rosyjskim ministrem skarbu co do ułatwienia stosunków handlowych pomiędzy obydwoma krajami, przybrały pomyślny zwrot. Za przedwstępny warunek położono obniżenie taryfy. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Ateny, 14 grudnia.* Przy rozprawach w izbie nad interpelacją w przedmiocie polityki rządu tak wewnętrznej jak i zagranicznej, ministerstwo odniosło zwycięztwo 105 głosami przeciw 52. (*Tamże.*)

* *Madryt 19 grudnia.* Dzienniki półurzędowe zaprzeczają stanowczo pogłosce o zamiarze Hiszpanji sprzedania wysp Kuba i Portorico na rzecz Stanów Zjednoczonych. (*Tamże.*)

* *Haga, 19 grudnia.* Nie potwierdziła się jeszcze dotąd pogłoska o rozwiązaniu izby. Pierwsza izba zatwierdziła jednomyślnie wszystkie prawa kredytowe. Minister osad zaprzeczył pogłosce o zatargach pomiędzy głównym rządem w Indjach a rządem królewsko-niderlandzkim. (*Tamże*).

Londyn, 19 grudnia. Sir Henryk Storks mianowany został głównym kontrollerem w ministerstwie wojny i wyniesiony do stopnia podsekretarza stanu. *Times* uważa tę nominację za początek reform w administracji armji i pierwszy krok do oszczędności. (*Tamże*).

* *Londyn, 20 grudnia.* Aresztowano dziś znaczną liczbę osób podejrzanych o to, że są przewódcami fenjenów. Liczba tych, którzy podejmują się dobrowolnie obowiązków konstablów, jest już bardzo znaczna; mają oni składać przysięgę na równi z innymi urzędnikami czuwającymi nad bezpieczeństwem publicznem. (*Tamże.*)

* *Londyn, 20 grudnia.* Zmarła dziś jedna jeszcze ofiara eksplozji w Clerckenvell.—P. Gladstone miał wczoraj w Ormskir mowę, w której bronił postępowanie poprzedniego gabinetu, przyczem oświadczył, że członkowie tego gabinetu byli męczennikami politycznymi w sprawie reformy. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 21 grudnia.* Spokojność w mieście niezostała nigdzie naruszoną. Pożary w Newcastle i Dublinie przypisywane są powodom przypadkowym.— Z Adenu donoszą pod datą 6 go b. m.: Wiadomość, że król Teodor poddał się, nie znalazła potwierdzenia. Dwa okręta wojenne francuzkie posłane zostaną do brzegów Abisynji. Konie i muły padają w ogromnej liczbie. Władca Tygrysu posuwa się na czele 6,000 ludzi dla obserwowania anglików. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 21 grudnia.* Wszędzie panuje spokojność. W Newcastle i Dublinie wybuchły przypadkowym sposobem pożary. — *Englische Corresp.* donosi; Na wiadomość, że fenieni mają zamiar uderzyć na

Osborne, odprawiono tam zeszłej nocy dwie kompanje gwardji. (*Tamże*).

* *Dublin, 18 grudnia.* Prezes i sekretarze ostatniej procesji urządzonej na cześć straconych fenienów uznani zostali za winnych wykroczenia przeciwko prawu i mają stawić się w dniu oznaczonym przed trybunałem. Kaucja wystawiona przez nich została przyjętą. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 21 grudnia.* Kongres odroczony został do 6 stycznia. (*Tamże*).

---

*(Koncert na dochód zakładów pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynnności). Gdzie tylko nazwisko panny Artôt ukaże się na afiszu, tam zdąża za nią i tłum wielbicieli talentu tej znakomitej artystki, która w krótkim czasie pobytu swego w Warszawie, zyskała ogólne uwielbienie publiczności. Dla tego też i sobotni koncert w Resursie obywatelskiej, zaszczycony jej udziałem, zgromadził licznych słuchaczy, pomimo zbyt wysokich cen, szczególniej na pierwsze miejsca. Prawda, że obok panny Artôt występował taki jak p. Rota artysta, a pp. Bossi, Corsi i Moragas, talentami swojemi nie mało przyczynili się do nadania wartości i urozmaicenia programu koncertu. Pomijamy już sam jego cel filantropijny, albowiem wiemy z doświadczenia, że cel taki nie zawsze napełnia salę, jeżeli go nie wesprą rzeczywiste talenta budzące ciekawość i współczucie widzów. Panna Artôt odśpiewała w pierwszej części programu Cavatinę z „Wesela Figara" Mozarta—a odśpiewała ją nie tylko z właściwą już sobie umiejętnością, czuciem i niewysłowioną ekspresją, lecz zarazem z gruntownem pojęciem stylu i charakteru takiego jak Mozart mistrza. Huczne oklaski zagłuszyły ostatnie dźwięki tej uroczej arji.—W drugiej części programu, sławna prima dona wykonała najprzód i to dwukrotnie, prześliczną pieśń hiszpańską z „La Juanita," Iriarte, którą już zachwycała nas podczas przedstawień opery Il Domino nero, następnie zaś, duet z Napoju Miłosnego z panem Bossi. Malowniczy, pełen humoru, zalotności i czucia razem, ten duet wykonany przez takich artystów, przypomniał nam znowu żal jaki mamy do reżyserji tutejszej, która schowała do akt tę śliczną partycję Napoju, zawsze zdolną przynęcić licznych wielbicieli. P. Rota w drugiej części programu, śpiewał pieśń w języku niemieckim utworu księcia E. Sayn Wittgenstejna — nie potrzebujemy mówić ile ta pieśń nabrała wyrazistości i wdzięku w wykonaniu tak znamienitego artysty. P. Corsi arję Mozarta z Don Juana zaśpiewał z właściwą sobie biegłością i ogniem a i p. Moragas zadowolnił słuchaczy wykonaniem romansu Donizettego z Marji di Rudenz w przedostatim numerze pierwszej części programu, po którym zaraz nastąpiło wspaniałe i pełne blasku trio Rossiniego z Wilhelma Tell'a, wyegzekwowane znakomicie przez pp. Rota, Bossi i Corsi.—Uwertura na orkiestrę p. Dupont rozpoczęła koncert, zakończył go zaś marsz z Proroka, zamiast zapowiedzianej w programie uwertury z Wilhelma Tella. Do śpiewu pani Artôt oraz pp. Corsi i Rota, akompanjował na fortepjanie p. Jarecki starszy.—W ogóle, koncert sobotni był prawdziwą uroczystością dla muzykalnych słuchaczy; a nam zdawało się, że talent panny Artôt podniecony szlachetną hojnością jej serca, wzmógł się jeszcze, ofiarując się ku pomocy nieszczęśliwym i ubogim. *Al.*

---

* (Lekarze homeopaci.) *Warsz. Dniew.* pisze: „Obecnie, kiedy coraz bardziej powiększa się zaufanie tutejszego towarzystwa do homeopatycznego sposobu leczenia, kiedy urządzony został oddział homeopatyczny przy szpitalu homeopatycznem, i spodziewane jest założenie apteki homeopatycznej w Warszawie, uważamy za pożyteczne przytoczyć, o ile nam wiadomo, nazwiska lekarzy homeopatów, zajmujących się specjalnie lub przeważnie leczeniem chorych według tego sposobu w królestwie polskiem. W Warszawie znajdują się następujący lekarze homeopaci: Wieniawski, Kuczyński, Bortkowski, Wajcowicz i Lic; w Lublinie Mazurkiewicz i Koperski; w Kielcach Andrzejewski, w Bełgoraju Piramowicz."

* (Publiczne podziękowanie.) Otrzymaliśmy następujące doniesienie: „Syn mój w skutek zaziębienia się dostał silnego tyfusu, w malignie odwiezłam do szpitala świętego Ducha na wydział homeopatyczny, z małą bardzo nadzieją oglądania go zdrowego; tymczasem po 7-miu dniach wyszedł zupełnie zdrów, za co jestem bardzo wdzięczną temuż zakładowi homeopatycznemu, i składam mu publiczne podziękowanie. *F. Fochtman.*"

* (Kronika kościelna). Wczoraj, w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, roraty odprawił ks. kanonik Dziaszkowski, sumę celebrował ks. kanonik Ditrich, kazanie miał ks. Skrzypkowski. W czasie nabożeństwa roratowego, amatorowie odśpiewali mszę Schmidta, zaś podczas sumy klerycy seminarjum mszę Słoczyńskiego.—W kościele N. Marji Panny Łaskawej, grono artystów i amatorów pomiędzy innemi utworami religijnemi wykonało po raz pierwszy modlitwę „do Boga" kompozycji Karola Millera. ф.

* (Tydzień handlowy). *D. 9 (21) grudnia.* Targi zagraniczne w ubiegłym tygodniu zachowały charakter swój ociężały. Pszenica na wszystkich rynkach jest zaniedbana; w życie tylko zjawiające się od czasu do czasu tranzakcje ceny podtrzymują. Na targu naszym dowozy pszenicy były mniej aniżeli średnie, głównie brakowało gatunków przednich. Ceny skutkiem tego podniosły się o 30 kop. na gatunki dobre, za które płacono rs. 9 kop. 60—rs. 10; gatunki poślednie i ordynaryjne pozostały bez zmiany: płacono rs. 7 kop. 30—rs. 8 kop. 85 za korzec. *Żyta* dowozy były tylko średnie, ceny podniosły się o 10—20 kop.: płacono rs. 7—7 kop. 20 za korzec. *Jęczmienia* ceny z powodu znacznych dowozów drogą żelazną, obniżyły się o 30—40 kop.; płacono za 2 rzędowy rs. 4 kop. 80, za 4-rzędowy rs, 4 kop. 35—rs. 4 kop. 50 za korzec. *Owsa* ceny różniły się w miarę dowozów z dnia na dzień, w rezultacie jednak pozostały niezmienione; płacono rs. 2 kop. 85—rs. 3 kop. 15. *Grochu* ceny utrzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem; płacono za polny rs. 5 kop. 40—rs. 6 kop. 30, za cukrowy rs. 7 kop. 20—rs. 7 kop. 50. *Rzepaku* zimowego kupiono partję na potrzebę konsumcji miejscowej; płacono rs. 7 kop. 50. Za *siemię lniane* w miarę wyczyszczenia płacono rs. 6—6 kop. 50. *Okowita* pomimo drobnych flluktuacij, w rezultacie utrzymała się w cenie; płacono do rs. 1 kop. 41½. (*Gaz. Hand.*)

* (Koncerta p. Ant. Kątskiego). *Dzien. guber. kielecki* pisze: W ostatnich czasach, pianista Antoni Kątski, dawał w sali kieleckiego klubu ruskiego trzy koncerta: 29 października (10 listopada), 2 (14) i 6 (18) listopada. Wykonane zostały: *Matinée musicale, mèditation musicale,* nocturno, fantazja z opery „Purytanie" Belliniego, *Frühlingslied* Mendelsohna-Bartholdy, modlitwa Mojżesza do Boga, z opery Verdiego, fantazja z opery „Faust", *Carnaval de Madrid*, i t. d. Dziennik pomieniony powiada, że publiczność zachwycała się w wysokim stopniu niezwykłym mechanizmem artysty, zwłaszcza zaś jego niezrównanem *tremolando.* „Miłe wrażenie" pisze między innemi *Dzien. gub. kielecki*, „wywołuje bardzo naturalne życzenie słyszenia go w naszem mieście jak najczęściej, lecz niestety, odwiedził on nas jedynie po drodze za granicę."

* (Wypadek). Onegdaj, konie jednego z obywateli rozbiegawszy się na Nowym-Swiecie, rozbiły sanie, a wpadłszy na przechodzącego podówczas Piotra Łuczek, robotnika ze wsi Woli, i Michała Makowa, stróża domu, skaleczyły ich, lecz nie szkodliwie.

---

* (Wynurzenie wdzięczności). *Warszaw. Dniew.* pisze: Z powodu zwiększenia płacy duchowieństwa wojskowego w warszawskim okręgu wojennym, tutejsze duchowieństwo zarządu wojskowego miało zaszczyt przedstawiać się 4 (16) b. m. JW. Jenerał-Feldmarszałkowi Hrabiemu Namiestnikowi, dla wynurzenia wdzięczności za wyjednaną dla nich łaskę, przyczem protoprezbiter warszawskiego wojennego szpitala ujazdowskiego miał zaszczyt wynurzyć, w imieniu całego przedstawiającego się duchowieństwa, wdzięczność Jenerał Feldmarszałkowi. Następnie Jenerał-Feldmarszałek raczył ze swej strony oświadczyć, że widział sam trudne położenie duchowieństwa wojskowego z powodu niedostatecznej jego płacy, i że cieszy się mocno, iż Najjaśniejszemu Cesarzowi podobało się zatwierdzić jego przedstawienie. W końcu Jenerał-Feldmarszałek raczył polecić duchowieńswu, ażeby zanosiło do Boga modły za szczodrobliwość Monarchy.

* *(Courrier russe).* Gazeta senacka zawiadamia, że od 1 stycznia roku przyszłego wszelkie pozwy sądowe i sentencje wyroków zaocznych ogłaszane będą nie w *Journal de St. Petersbourg*, jak dotąd, a w gazecie *Courrier russe.* Słyszeliśmy, że i ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło od roku przyszłego ogłaszać dokumenta dyplomatyczne, publikacje urzędowe i t. p. w pomienionej gazecie *Courrier Russe.* (*Birż. Wied.*).

* (Droga żelazna z Woroneża do Gruszewki). Dziennik miejscowy donosi, że jenerał Tołstoj zawiadomił głowę miasta Rostowa nad Donem: 1) że roboty około budowy drogi żelaznej z Woroneża do Gruszewki rozpoczną się po zatwierdzeniu koncesji, i że zgodnie z terminem oznaczonym w projekcie, mają być ukończone w ciągu trzech lat, licząc od dnia zatwierdzenia koncesji, i 2) że budująca się obecnie stacja w Rostowie, z wekslami, znajduje się na punkcie krańcowym Najwyżej zatwierdzonej linji drogi żelaznej od stanicy Aksaju do miasta Rostowa.

* (Droga żelazna wiacko-dźwińska). Do *Dzien. gub. archang.* piszą z miasta Orłowa: Dnia 1-go listopada przybyli do Orłowa inżynier i niwelator, zgodzeni do zbadania dogodniejszej miejscowości dla projektowanej linji powyższej. Wszelkie wiadomości, zakomunikowane z rozmaitych źródeł, dają nadzieję, że można będzie poprowadzić drogę przez miejscowość wyniosłą, położoną pomiędzy nizinami basenów wiackiego i daińskiego, przyczem można będzie, bez zwiększania wydatków, ominąć błota i znaczną liczbę płynących tam rzeczek i strumieni. Budowa takiej drogi kosztować będzie wraz z taborem nie więcej jak po 13,000 rsr. na wiorstę.

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska.) *Monitor* powszechny z 20-go b. m. potwierdza znane już ze źródła brazylijskiego wiadomości o ostatnich wypadkach na placu boju nad Laplatą. Paragwajczycy napadli znienacka 3-go listopada na obóz pod Tuyuti, zniszczyli jeden magazyn i zagwoździli kilka dział lecz zostali następnie przez brazylijczyków atakowani i odparci z bardzo wielkiemi stratami. (*Wolffs, T. B.*)

Anglja.

* (Fenjeni.) W Anglji panuje nadzwyczajne oburzenie z powodu ostatniego zamachu fenjenistowskiego, który pociąga za sobą coraz nowe ofiary; oburzenie to jest tak wielkie, że potajemny komitet londyński republikańskiego braterstwa irlandzkiego uznał za stosowne ogłosić proklamację, w której zrzuca z siebie odpowiedzialność za ten zamach. Komitet ten nazywa ten czyn dziełem pojedynczego człowieka, który działał dla powodów osobistych i z namowy jednego indywiduum. Lecz okoliczności, wśród których przestępstwo zostało spełnione, nie pozwalają na danie wiary temu zapewnieniu, śledztwo zaś, które prowadzi się z wielką energją, zaprzeczy bezwątpienia takowemu. (*Nordd. A. Z.*)

*(Mowa p. Gladstona). W mowie wypowiedzianej w Oldham, dawny minister skarbu p. Gladstone ze względu na fenienizm oświadczył, że Anglja „prowadzi obecnie wojnę nietylko z rządem, władzami administracyjnemi, osobną klasą obywateli, ale nawet z całem społeczeństwem". P. Gladstone zgromił energicznie gwałty popełnione w Manchester i zamach w Clerkenvell. *Express* powiada, że następujące słowa jego powitane były grzmotem oklasków. „Społeczeństwo, wyrzekł on, spełni swoją powinność, prawo angielskie pozostanie w swej mocy, sprawiedliwość wymierzaną będzie ściśle, surowo i spodziewać się należy, spokojnie. (*La Patr.*).

Austrja.

* (Dualizm.) W Austrji, gdzie dzieło pojednania z Węgrami czyni z-każdym dniem nowe postępy, wychodzi na jaw energiczny opór przeciw myśli, ażeby dualizm, osiągnięty z takim trudem, mógł przejść także na pole organizacji militarnej, którą to myśl wyraził deputowany Perczel w swej interpelacji w przedmiocie uorganizowania węgierskiej armji narodowej. Korespondent węgierski do *Dresd. Jour.*, po wzmiance o wielkim postępie, jakie zrobiły w Austrji handel i przemysł na skutek najnowszej polityki, przemawia w powyższym względzie ostrzegająco, pisząc między innemi: „Państwo takie nie potrzebuje zwątpić o sobie i nie powinno myśleć o bankructwie; lecz nie powinno ono okazywać przed zagranicą słabości i nie może zaszczepiać dualizmu politycznego na gruncie militarnym. Pomimo różnicy w prawach i instytucjach, powinniśmy przedstawiać na zewnątrz masę jednolitą, ażeby w razie ataku, rozwinąć front silnie zwarty. Kto nie umie bronić walecznie wolności, ten nie zasługuje na jej złotą nagrodę, państwo zaś rozdwojone pod względem militarnym, uległoby nawet w obec ściśle zjednoczonego ludu niewolniczego." (*Nordd. A. Z.*)

* (Położenie Austrji). *Avenir national* pisze: „W razie wybuchu wojny, Austrja da nam (francuzom) jedynie bardzo słabą pomoc. Odwołuje się ona dziś do potężnego środka, do wolności, lecz może za późno. Kara nieubłagana dla despotyzmu zależy na tem, że nie może się on stać liberalnym nawet wtedy, gdy życzy sobie tego szczerze dla uniknięcia niezawodnej zguby. Te rozmaite plemiona, które zamieszkują w Austrji i które ślepa władza pobudzała w ciągu całego wieku jedne przeciw drugim dla rządzenia niemi zapomocą waśnienia ich pomiędzy sobą, nie zdołają już porozumieć się i pojednać się w jak najwidoczniejszym interesie wspólnym."—*Nord*, przytaczając te wyrazy, powiada: „Czyż ten ostatni wzgląd nie tłómaczy dostatecznie sporów pomiędzy narodowościami, nękających Austrję, i czyż wieczna śpiew-

ka o „manewrach ruskich” jest niezbędną dla tego tłómaczenia? *Avenir national* i niektóre inne dzienniki paryzkie tejże barwy podobne są nieco pod tym względem do owego mera wiejskiego, który dla wytłómaczenia Henrykowi IV, dla czego nie uczcił przyjazdu króla salwami z dział, chciał wyszczególnić sto powodów, z których pierwszy zależał na tem, iż wioska jego nie posiadała ani jednego działa. „Uwalniam was od wyszczególnienia pozostałych dziewięćdziesięciu dziewięciu powodów,” odpowiedział król. Austrja miotana jest dla stu powodów, powiadają dziś *Avenir national* i inne podobne dzienniki; pierwszy z tych powodów zależy na tem, że ludy, wchodzące do składu tego państwa, są niezadowolone i nie mogą porozumieć się pomiędzy sobą. „Uwalniam was od wyszczególnienia pozostałych powodów,” powiedziałby bezwątpienia Henryk IV, gdyby żył jeszcze; lecz na nieszczęście, król ten umarł oddawna.”

* (Zjednoczenie stowarzyszeń słowiańskich studentów w Wiedniu). Ucząca się młodzież słowiańska w Wiedniu miała już oddawna rozmaite swe stowarzyszenia; obecnie zaś, jak donoszą dzienniki czeskie, postanowiła ona zrobić krok naprzód, powodując się świadomością jedności słowiańskiej. Dnia 6-go b. m., w ogromnej sali prywatnej, odbyło się uroczyste zgromadzenie wszystkich studenckich stowarzyszeń słowiańskich w Wiedniu, w celu uorganizowania regularnych posiedzeń prywatnych wszystkich tych stowarzyszeń, dla rozprzestrzenienia i wzmocnienia wzajemności słowiańskiej. Zgromadzenie to miało charakter uroczystości. Młodzi ludzie witali się radośnie pomiędzy sobą i śpiewali znaną pieśń chorwacką: *Hej slowiane!* oraz inne pieśni, czeskie, morawskie, słowackie, chorwackie i ruskie (zasługuje na uwagę ta okoliczność, że o polskich nie ma nawet wzmianki. *P. R.*) Prezydujący p. Oszczadoka miał piękną mowę, w której wyjaśnił cel zgromadzenia, główna myśl którego zasadza się na tem: „W odosobnieniu i rozdwojeniu leży nasza zaguba, w zbliżeniu się zaś i zjednoczeniu—nasze ocalenie. Świątynia wiedzy jest jedna i taż sama dla wszystkich ludów świata. Niechże słowianie kroczą zgodnie do tej świątyni. W tym celu niezbędne jest ścisłe zbliżenie się wszystkich tutejszych stowarzyszeń słowiańskich. Przedmiotem rozpraw na przyszłych zgromadzeniach ma być to wszystko, co zdziałanem zostanie u któregokolwiek ludu słowiańskiego na polu oświaty i postępu, ażeby w ten sposób wszystka młodzież słowiańska w Wiedniu, jednocząc się w jedno zgromadzenie, miała stale na widoku całe słowiaństwo. Co się zaś tyczy kwestij politycznych, takowe usuwają się całkiem”.

* (Szpieg madiarski z polityką ruską wśród słowian). Korespondent peszteński do *Narodnich Listów* wspominał niedawno o jakimś profesorze ruskim, który podróżował pomiędzy słowakami w celu naukowym. Obecnie zaś donoszą do *Narod. Listów* z nad Dunaju, że jest to nie profesor ruski, leez jakiś szpieg, zostający na służbie u rządu madjarskiego. Prawdziwe jego nazwisko jest Tomanek. Rząd węgierski posłał go do miasteczka św. Martyn (po węgiersku Mosocz), wówczas gdy odbywało się tam zgromadzenie matícy słowackiej. Przez cały czas swego pobytu w pomienionem mieście, słyszano od niego jedynie wyrazy: „Niech żyje Car!” Następnie podróżował on po komitatach słowackich i zbierał podpisy na adresie do Cesarzewicza ruskiego; wszędzie i każdemu obiecywał on ruble, byle tylko podpisywano się; obok tego zapewnił on, że jak skoro rosjanie przybędą do Węgier, lud słowacki zwolniony będzie od podatków na 10 lat. Szpieg ten rządu węgierskiego zwiedził także redakcję *Pesztbudinskich Wiedmosti* i przyrzekł jej znaczną ilość rubli, byle tylko podpisała się ona na adresie. Lecz nie powiodło mu się tu i zmuszony on został ratować się ucieczką. W Wiedniu szpieg ten nie zdołał podejść ani jednego słowianina. Chciano tam nawpt osadzić go w bezpiecznem miejscu, lecz zdołał on uciec. Powiadają, że wałęsa się on obecnie gdzieś w Czechach, czy też w Morawie. Z tym właśnie szpiegiem ma styczność artykuł wiedeńskiej *Presse*, pod tytułem: ,,Agitacje ruskie w Węgrzech”. Korespondent dodaje; ,,Nietylko ten, lecz więcej jeszcze szpiegów, przybierających tytuł ,,profesorów ruskich”, znajduje się w służbie u rządu węgierskiego.”

Francja.

* (Kwestja konferencji). *Nord* pisze pod datą 20-go b. m.: „Zdaje się, że rząd francuzki nie daje się zniechęcić niepowodzeniem kroków, jakie przedsiębrał dotychczas w widokach zgromadzenia się konferencji; reprezentanci wielkich mocarstw zgromadzili się wczoraj u margr. de Moustier; jeżeli mamy wierzyć wiadomości podanej przez dziennik, który uchodzi za zostającego w stosunkach z biurami ministerstwa spraw zagranicznych, chodziło na tem zgromadzeniu o zadecydowanie, czy, jak to oświadczyły wszystkie gabinety i prasa perjodyczna, deklaracja z 5 go grudnia czyni niemożebną, lub też co najmniej zbyteczną interwencję dyplomatyczną Europy w kwestji rzymskiej. Rezultata tego zgromadzenia nie są nam znane; w każdym razie, służy ono jako potwierdzenie oświadczenia złożonego przez p. Menabrea w parlamencie włoskim, że prowadzą się układy, który to fakt potwierdza także dziś nasz korespondent berliński. Lecz prezes ministrów włoskich mówił widocznie jedynie o układach pomiędzy Francją i Włochami.”

* (Ciało prawodawcze.) *Paryż, 20 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, p. Pelletan zażądał upoważnienia do wystąpienia z interpelacją w przedmiocie okólnika prefekta policji. P. Latour Dumoulin popiera projekt reorganizacji armji, jako srowodowany zwiększeniem sił militarnych wszystkich mocarstw, zwłaszcza zaś Prus. P. Maurycy Richard odrzuca stanowczo projekt reorganizacji, którego przyjęcie spowoduje nieuniknioną wojnę. P. Liegeard popiera projekt. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Żądanie interpelacji). Ciało prawodawcze roztrząsało w swoich biurach trzy żądania interpelacij, postawione przez p. Picard. Siedm wydziałów na dziewięć było zdania, że intepelacje te nie mogą być przyjęte; nie otrzymały też upoważnienia. (*La Fr.*)

* (Prawo prasowe). *Paryż, 20 grudnia.* Komisja prawa prasowego zbierze się dziś o godz. 1 na posiedzenie. Spodziewają się na niem ministra spraw wewnętrznych. (*La Fr.*)

* (Parlamenta). *La France* pisze: Nastąpiła chwila odroczenia parlamentów. Parlament angielski zbierze się dopiero w lutym; izba deputowanych berlińskich odroczyła swoje posiedzenia od 21 grudnia do 7 stycznia; izba deputowanych belgickich odroczoną została do 14 stycznia.

* (Zniesienie kary śmierci.) *Paryż, 20 grudnia.* Dziś w senacie rozpoczęły się rozprawy nad wnioskami p. La Guèroniere co do zniesienia kary śmierci. P. Goulhot de Saint Germain powiedział nader światłą mowę, trwającą przez całe posiedzenie. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Wahania Wirtembergji.) *International* donosi według korespondencji otrzymanych z Stutgardu, że Wirtembergja coraz bardziej waha się przystąpić do systemu związku północnego. Obawia się ona podwyższenia podatków i liczby kontyngensu, nie chce ustąpić kanclerzowi związkowemu prawa mianowania urzędników przy drogach żelaznych i pocztach; chce pozostać całkiem niezależną. (*La Fr.*)

Portugalja.

* (Zmniejszenie armji.) Portugalja zmniejsza o trzy części swoją armję. Zatrzyma ona tylko pod bronią dziesięć tysięcy ludzi. Reszta obecnego kontyngensu przejdzie do rezerwy. Małe to państwo daje bezwątpienia dobry z siebie przykład. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Izba deputowanych). *Berlin, 20 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezes ministrów oświadczył, że ze względu niemożebności ukończenia rozpraw nad budżetem przed końcem roku, rząd zastrzega sobie, iż żądać będzie, dla wydatków na rok przyszły, uchwalenia prawa zatwierdzającego te wydatki do chwili ukończenia tychże rozpraw. (*Cor. Hav. Bul.*).

* (Szkoły ludowe). Rząd pruski przedstawił izbie panów prawo o szkołach ludowych, oparte na zasadzie wychowania obowiązkowego. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Ministerstwo.—Aresztowanie.) *Konstantynopol, 14 grudnia.* Pogłoski o zmianach w ministerstwie zaczynają znajdować wiarę. Raszyd-pasza, dotychczasowy gubernator jeneralny w Syrji, ma być mianowany ministrem handlu, a Namyk-pasza, dotychczasowy gubernator jeneralny w Bagdadzie, ministrem wojny. W miejsce tego ostatniego ma być mianowany Sawfet-pasza. Walidet Effendi, któremu powierzone było pilnowanie druku obligów skarbowych, został aresztowany z powodu puszczenia w obieg fałszywych obligów i kuponów. (*Wolffs T. B.*)

* (Sprawy serbskie.) *Nord* pisze: Zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę na fałszowanie wiadomości i na wiarołomność insynuacij, szerzonych przez niektóre dzienniki, zwłaszcza przez prasę austrjacką, w przedmiocie spraw serbskich; zmiany ministerjalne, które miały niedawno miejsce w Serbji, dały obfity materjał dla tej nieżyczliwości systematycznej; rząd przeto serbski widział się zniewolonym do położenia końca tej polemice zapomocą oświadczenia ogłoszonego w dzienniku urzędowym *Srbske nowine.* Nacisk wywierany przez Rosję na Serbję, powiada dziennik pomieniony, jest zmyśleniem prasy niemieckiej, tak samo jak i uzbrojenia, o których nie przestają głosić; rząd serbski powoduje się w swem postępowaniu jedynie interesami swego kraju; żaden wpływ zewnętrzny nie sprowadzi go z tej drogi.

Włochy.

* (Uzbrojenia.—P. Nigra.—Fortyfikacje.—Komitet powstańczy). Podczas gdy z jednej strony rząd włoski usiłuje zapełnić brak swoich finansów przez nowe podatki, z drugiej strony znów podtrzymuje swój deficyt uzbrojeniami nieobiecującemi pokoju. *Gazetta d'Italia* donosi o blizkiem powołanin pod broń młodych ludzi z klasy 1846, przez co armja włoska powiększyłaby się o 50,000 ludzi.—Czytamy w *Mémorial dipl.*: Według naszych listów z Florencji, odwołanie p. Nigra, posła włoskiego w Paryżu, jest bardzo prawdopodobne. Nie sądzą jednak, ażeby ten dyplomata był przez kogo innego zaraz zastąpiony. W nieobecności jego poselstwem włoskiem kierować będzie sprawujący interesa.—Korespondencja z Rzymu zamieszczona przez *Ajencję Havasa* donosi, że w tem mieście spokojność została stanowczo przywróconą. Rząd jednak utrzymuje jeszcze stan wojenny i różne ostrożności wojskowe, których zmuszony był chwycić się niedawno. Usiłuje on postawić w stanie obronnym drogi prowadzące do miasta i wybrzeża Tybru za pomocą fortyfikacij wznoszonych na górach Mario, Parioli, Janicule, Testaccio i stawia palisady na prawym brzegu rzeki.—W państwie kościelnem obiega pogłoska, że powstańczy komitet rzymski przygotowuje manifest wzywający młodzież swobodną do wychodźtwa z państwa rzymskiego do miast włoskich, w których stronnictwo ruchu organizuje zgromadzenia ochotników. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Zurich, dnia 13 grudnia.

Walne zebranie zurichskiego radykalno demokratycznego stronnictwa.— Apelacja.— wyjazd Małopolskiego — Fałszerze.—Pojedynek. Bal.— Rozsiewacze fałszywych wieści w celu wykrycia korespondenta.— Wojewoda Ignacy Pawłowski.— Ofiary na pokrycie kosztów wynikłych z rozerwania armaty.—Delegowanie apostołów.

W niedzielę d 15 b. m. odbędzie się jednocześnie w miastach Zürichu, Büllach, Uster i Winterthal, walne zgromadzenia radykało-demokratów kantonu zurichskiego, celem odczytania i przedyskutowania ułożonego przez nadzwyczajny komitet programatu i nowej ustawy kantonalnej, oraz dokompletowania brakującej do petycji liczby podpisów. Komitet nadzwyczajny zaprosił na te zebranie wszystkich mieszkańców kantonu przez pisma publiczne i odezwy po rogach ulic onegdaj rozlepione. Rząd zaś kantonalny, pod pretekstem ćwiczeń i manewrów wojennych polecił ściągnąć na ten dzień do wyszczególnionych wyżej miast, kwaterujące po wsiach wojska oraz żandarmów i policjantów. Dla radykało demokratów zurichskich, obrał komitet na miejsce zebrania, pusty i obszerny gmach na przedmieściu Aussersihl w odległości blisko $1\frac{1}{2}$ wiorsty drogi za Zurichem.

Wszystkie prawie uciekinierskie szajki w Zurichu, a exoficio sekcja demokratyczna blagissimusa, znajdować się będą na powyższem zebraniu.

Stary Matuszewicz i księżna Cz. . . . . od otrzymanego z policji rozkazu do opuszczenia Zurichu, zaapelowali do komitetu stronnictwa radykalno-demokratycznego, i postanowili udawać oboje chorych i nigdzie się ztąd nie ruszać. Małopolski zaś dziś rano wyjechał do St. Gallen pozostawiwszy tu przeszło 400 franków długów.

W Bernie policja tamtejsza aresztowała trzech uciekinierów: majora Głodowskiego, podpułkownika Żukotyńskiego i rotmistrza narodowych dusicieli Stanisława Podgórskiego, za fałszowanie włoskich i rzymskich monet i puszczenie takowych w obieg. Dostojna ta trójka, sądzoną będzie w Bernie dnia 3 stycznia roku przyszłego.

Drugi pojedynek Jarosława Dąbrowskiego z zastępcą księdza Żulińskiego, Józefatem Oknińskim, odbył się dnia 6 b. m. w Belgji na pałasze (dla rozmaitości). Obadwaj zapaśnicy zostali w tej rozprawie lekko ranieni; pierwszy w brodę i lewy policzek, drugi w czoło nad lewem okiem. Sekundantami Dąbrowskiego byli ci sami, co przy poprzednim pojedynku. Oknińskiego zaś: *W.* i ścigany za oszustwa listami gończemi przez władze szwajcarskie szuler *A. L.*

Rząd narodowy wygnanej Polski daje w Bendlikonie dnia 31 b. m. na zakończenie starego roku, wielki kostiumowy bal za biletami płatnemi, na którym wolno będzie znajdować się także i cudzoziemcom, lecz tylko znanym i przychylnym polskiej uciekinierji. Do urządzenia tej narodowej zabawy, ustanowiony

został oddzielny komitet balowy pod prezydencją mulatki krewnej Mikoszewskiego.

Szajka która się zajmuje odkryciem zurichskiego korespondenta *Dziennika Wwrszawskiego*, przybrała sobie do pomocy dwóch jeszcze uciekinierów, niegdyś tajnych ajentów krakowskiej policji narodowej, którzy mają sobie poruczone zajmować się wyłącznie rozsiewaniem pomiędzy mniemanymi korespondentami fałszywych wiadomości i śledzić następnie pilnie, czy takowe będą umieszczone w *Dzienniku Warszawskiem*.

Donosi nam Giller, że wojewoda Ignacy Pawłowski wojażuje po Francji, utrzymując się z markowanych kart, których kilka talij ma zawsze przy sobie w zapasie.

Uciekinissimus Taczanowski nadesłał rządowi wygnanemu 50 franków na pokrycie kosztów poniesionych z rozerwania armaty żelaznej. Na ten sam cel mulatka, kuzynka Mikoszewskiego, daje jutrzejszego dnia w kawiarni „Freichof" koncert na gitarze ze śpiewkami, sam zaś Mikoszewski, będzie miał w poniedziałek dnia 16 b. m. w resursie uciekinierskiej „pod Białym Wilkiem", odczyt popularny o posłannictwie polskiej uciekinierji.

Na skutek doniesienia ex-brygadjera Śmiechowskiego, że żydzi lwowscy są nadzwyczaj dla sprawy narodowej obojętni i podatków nie chcą płacić, rząd wygnany Polski wydelegował wczoraj do Lwowa, dwóch członków stowarzyszenia braci polaków wyznania mojżeszowego (dek. woj. VIII) dla podburzenia braci lwowskich polaków-talmudzistów do patrjotyzmu, a nadewszystko naglenia ich do płacenia podatków. Q.

Neapol, 12 grudnia.

Polityka francuzka we Włoszech. — Emigracja rzymska.

Trudno mówić o czem innem, jak o tem, co stanowi przedmiot rozmów wszystkich w obecnej chwili, a mianowicie o oświadczeniach ministrów w izbach francuzkich. Gdzie Francja chce dojść przez swą coraz bardziej wyzywającą postawę względem nas? Cel Francji najjawniej uwydatnia się w świeżej mowie p. de Moustier i p. Rouhera. Pierwszy z nich oświadczył, że większość włochów nie chce Rzymu, i że trzeba usiłować (czytać należy—zmusić), aby ta większość doszła do władzy; drugi powtarza kilkakrotnie, że Włochy nigdy nie otrzymają Rzymu. Przez siedm lat życia parlamentarnego u nas, klerykalni (a tylko klerykalni i stronnicy dawnych rządów przystają u nas na wyrzeczenie się Rzymu), nie zdołali wysłać do izby więcej nad dwóch lub trzech swych reprezentantów, a i ci nawet nigdy nie walczyli przeciwko zdobyciu Rzymu na stolicę, lecz co najwięcej robili zastrzeżenia względem szanowania prerogatyw papieża; jakże zatem można przypuszczać, żeby rząd francuzki tak źle był zawiadomiony o położeniu stronnictw u nas, aby mógł sobie pochlebiać, że ster rządu we Włoszech zostanie powierzony klerykalnym, i że gdyby nawet to nastąpiło, klerykalni mogliby znaleźć poparcie u ludności, szczególniej, gdyby taki gabinet został narzucony przez Francję?

Emigranci z prowincij rzymskich, którzy schronili się do Neapolu, są niezliczeni; władze, pomimo obietnic rządu francuzkiego, przedsięwzięły tak surowe środki przeciwko tym co się skompromitowali przy głosowaniu powszechnem, że strach ogarnął wszystkich, i kto tylko mógł ratował się ucieczką, bez względu nawet na to, iż narażał się na to, że mógł być zmuszonym do żebrania na kawałek chleba. Aby wam dać pojęcie, dosyć powiedzieć, że z małego miasteczka Velletri, liczącego nie więcej nad 18,000 ludności, wyemigrowało 2,000 i że z czterech lekarzy pozostał tylko jeden, a i ten doznał prześladowania policji. Velletri nie miało ani jednej osoby do pielęgnowania chorych, tak że burmistrz, widząc ogólną biedę, zmuszony był odwołać się do wspaniałomyślności Rzymu, aby mu przysłał lekarza. U nas prefektura i obywatele, robią wszystko dla ulżenia losu najbardziej potrzebującym emigrantom, lecz nie jest to dostateczne, tem bardziej że nasze warunki ekonomiczne nie są zbyt pomyślne, szczególniej po ostatnich wzburzeniach, jak również z powodu złego zbioru zboża i oliwy. *G. P.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 11 (23) Grudnia.

Kalendarz.

We wtorek, 24 grudnia, — *Wigilja;* śśw. Adama i Ewy.— Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach. o godz. 3 min. 49.

We środę, 25 grudnia. — **Narodzenie Chrystusa Pana.**— Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach. o godz. 3 min. 49.

Stan pogody.

Dziś z rana — 5°3 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	752 3	754 0
Termometr Reaum	— 6°4	— 4°6
Stan nieba	**pochmurny**	**pochmurny**

Największe zimno — 7°0, R. Największe zimno — 4 2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w poniedziałek, opera w 4-ch aktach, **Il domino nero (Czarne domino)**, przez artystów włoskich, abonament zawieszony. — Osoby: Angela—panna *Artôt;* Brigida—panna *Hasselmans;* Lord Elfort—p. *Kozieradzki;* Orazio — p. *Corsi;* Giuliano—p. *Moragas;* Gil Perez — p. *Bossi;* Giacinta—panna *Stankiewicz;* Orsola— panna *Gobert;* Odźwierna—panna *Bronisł. Rybicka.*—(Zacznie się o godzinie wpół do 8-ej). — *We wtorek i środę*, widowiska dane nie będą.— *We czwartek*, opera **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano balet **Hrabina d'Egmont**, było osób 400.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja wierszem w 3-ch aktach, z prologiem, **Sztuka i handel.**—Osoby prologu: Pani Grzycka—pani *Borawska;* Klemens jej syn — p. *Królikowski;* Onufry, wuj Klemensa—p. *Ostrowski;* Leon — p. *Stolpe;* Rózia—pani *Sawicka.* — Osoby komedji: Klemens Grzycki—p. *Królikowski;* Laura jego żona — pani *Niewiarowska;* Klaudyna ich córka — panna *Kwiatkowska;* Wiktorja ich córka—panna *Gilska;* Leon—p. *Stolpe;* Daniel buchalter—p. *Rychter;* Jakób służący — p. *Adler.* — *We wtorek i środę*, widowiska dane nie będą. — *We czwartek*, komedja **Rodzina Benoiton'ów.**—*Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Gra w komórki;** obrazek **Przed śniadaniem**, i krotochwilę **Apetyt i zaloty**, było osób 370. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano komedję **Pan Jowialski**, było osób 330.

W SALI TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI na Krakowskiem Przedmieściu. — *We czwartek*, dnia 14 (26) grudnia, dane będą dwa przedstawienia cudownej fontanny **Kalospintechromokrene.**— Początek pierwszego o godzinie 5,—drugiego o godz. 7-ej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne, było osób 850.

W SALI HARMONJI. — *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry** pod dyrekcją p. *A. Sonnenfelda*, było osób 120.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **Koncerta paryzkie** pod dyrekcją p. Bertin. — Początek o godzinie 6-ej.— *Wczoraj*, było osób 130.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15: w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dzymańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

W B. ALKAZARZE przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego.— *Codziennie*, począwszy od dnia 26 grudnia, dane będą przedstawienia **Teatru mechanicznego** p. Tarwitha. — Początek o godzinie 7-ej. — W dnie zaś świąteczne *dwa przedstawienia*; — pierwsze o godzinie 5-ej, drugie o godz. 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 118.

NA NALEWKACH, w nowo urządzonym i ogrzanym budynku. — *Codziennie*, od godziny 9-ej z rana do 8-ej wieczorem, — **WIELKA MENAZERJA P. Heidenreicha,** *z olbrzymiemi lwami i familją tygrysów.* — Główne karmienie zwierząt odbywać się będzie codzień o godzinie 4-ej po południu i o 7-ej wieczór.— Na żądanie szanownej publiczności, wchodzi pogromca zwierząt do ich klatek, dla pokazania do jakiego stopnia można doprowadzić tresurę drapieżnych zwierząt.— Ceny miejsc: 1-e miejsce 30 kop. 2 1/2 dla szpitali; 2-gie miejsce 20 kop.; 3-cie miejsce 10 kop. Dzieci na 1-e i 2-gie miejsce płacą połowę.— *Wczoraj*, było osób 271.— *Onegdaj*, osób 141.

NA NALEWKACH.—*Codziennie*, od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczór, **Wielka Wystawa tysiąca fotograficznych widoków**, na jedwabiu i kryształe Ludwika Veltée z Francji, *Serja druga*, oświetlona 100 światłami gazowemi. — Cena wejścia od osoby kop. 30; dzieci płacą połowę.—Abonament miesięczny od osoby rsr. 1; dzieci kop. 50. — *Wczoraj*, było osób 70.— *Onegdaj*, było osób 35.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant J. C. M. hrabia *Haiden*, naczelnik sztabu głównego z Brestja; jenerał-lejtnanci: *Semeka*, z m. Płocka; *Sinielnikow*, z Sosnowca; jenerał-majorowie: *Sobolewski* i *Feuchtner*, z Brestja; radca tajny *Witte*, kurator okręgu naukowego warszawskiego z Suwałk;— wyjechali: jenerał-lejtnant *Semeka*, do Płocka; jenerał-majorowie: *Fanshave*, do Kalisza; *Reinthal*, do Nowogeorgiewska.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 845, wyjechało osób 1043;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 329, wyjechało osób 405;— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 233, wyjechało osób 440;— w ogóle przyjechało osób 2515, w tej liczbie z zagranicy 292, wyjechało osób 2479, w tej liczbie za granicę 268.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 10 (22) b. m., pod adresom, a mianowicie: z używanemi markami: Schirner w Ciechocinku, Trape w Opatowie, Rabinowicz w Bielsku, Gawrylenko w Iłży, Krauze w Petersburgu, Grochowski w Ozorkowie, Stemberg w Krakowie, Sadowska w Brzescach, Lothe bez oznaczenia miejsca, oraz Kuczyński, Malinowski, Kohn w Jewe, Grzędzińska w Połudziu, Sadowska w Szczuczynie, Böhm w Częstochowie, Kręblens w Koniecpolu, Sawatinczyna w Moskwie, Angzan w Busku, Beckman w Kaliszu, Pągowski w Wanczewie, Dworzańczyk w Łopach, — listów miejskich sztuk 3, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,— oraz 37 listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 9 i 10 (21 i 22) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 106, wyzdrowiało 102, umarło 13, pozostało 1972 (mężczyzn 887, kobiet 1075), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 177, kobiet 192.

* W dniu 9 (21) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 5; *starozakonnych*: płci męzkiej 2, płci żeńskiej 1, razem 14;— **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: ·, *starozakonnych*: —; —**zmarło:** *chrześcjan*: płci męzkiej 11, żeńskiej 12, *starozakonnych*: płci męzkiej 1, płci żeńskiej 1, razem 26.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 11 (23) Grudnia 1867.

KURSA		Żądano rs.	k.	Płacono rs.	k.
Pół-Imperjały Rossyjskie		—		—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—		—	—
Frydrychsdory Pruskie		—		—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—		—	—
PAPIERY (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		72	—	71	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100				—	—
Obligacje Częściowe z r. 1839 po złp. 300 za sztukę				—	—
Certyfikaty Banku na Obligi Częśc. Ser. I. po złp. 300 za sztukę				—	—
Lit. B po złp. 300 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ bez kuponu					25
Listy Zastawne III-go Okręgu Serji I-ej za rs. 100		80	50	80	85
Listy Zastawne III-go Okręgu Serji 2-ej za rs. 100		69	17	68	75
Listy likwidacyjne za rs. 100		68	—	67	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1864 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Cos. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	100	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	50
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	117	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 za 100		118	—	112	—
„ „ „ 1866 „ 100		112	50	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 500 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		[illegible]	—	55	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	50	[illegible]	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	80	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		81	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łódzkiej rs. 100		78	50	—	—
WEKSLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	106	80	106	30
„	k. t.	106	50	106	25
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „	2 m.	—	—	—	29
Hamburg 100 B. Mk.	2 m.	—	—	7	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	30	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	30	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	89	55	—	—
Petersburg 100 Rsr.	3 m.	—	—	—	—
„	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „	3 m.	—	—	—	—
„	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bi. 4. od Listów Zastawnych rs. k. 1½
od Listów Likwidacyjnych rs. k. 20½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *7652. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. W dniu 27 Lipca 1867 r. Józefa Wierciochowskiego, wierzyciela sum: rsr. 900, w Dziale IV pod Nr. 6 i rsr. 600, w tymże Dziale pod Nr 8, z cieśnieniami w Dziale III pod Nr. 3 i 4, zapisanemi na nieruchomości warszawskiej Nr. 1914 zabezpieczonych, i współwierzyciela sum: rsr. 1,250, w Dziale IV pod N 11, z ścieśnieniem w Dziale III pod Nr. 4 na nieruchomości Nr. 1563, oraz rsr. 1,350, w Dziale IV pod Nr. 18, z ścieśnieniem w Dziale III pod Nr. 6, na nieruchomości Nr. 2094 hypotekowanych.

2. W dniu 21 Lipca 1867 r. Augusta Jarke, współwłaściciela nieruchomości warszawskich Nr. 2,787, 2746, 2747, 2749, 2760, 2761, 2762, 2788, 2811 lit *B* i 2786.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 3 Kwietnia n. k. 1868 r. w Kancelarji Ziemiańskiej wyznacza się.

Franciszek Kulikowski.

N. D. *7651 Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 9 Listopada 1867 roku śmierci Teresy z Julickich Tahn, współwierzycielki sumy rubli 2,800 w dziale IV na nieruchomościach Warszawskich Nr. 2,624 pod Nr. 8 wykazu i Nr. 2813 pod Nr. 13 zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin prekluzyjny na dzień 18 (30) Czerwca 1868 roku w kancelarji ziemiańskiej wyznacza się.

Franciszek Kulikowski.

N. D. *7650. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci

1. Edwarda Lemańskiego, co do współwłasności sumy rsr. 1.155, w Dziale IV pod Nr. 10, 11 i 12 *D*, wykazu dóbr Biała część II, z Okręgu Częstochowskiego zapisanej, oraz co do współwłasności sumy rsr. 4,875, w tymże Dziale pod Nr. 7 wykazu dóbr Nieznanice z Okręgu Wieluńskiego, na takimże kapitale subintabulowanej.

2. Juljanny Kobyłka, co do współwłasności nieruchomości we wsi Dóbrcu Wielkim Okręgu Kaliskim, pod Nr. 120 położonej.

3. Apolonji Bogdańskiej i Emilji Chrzanowskiej co do współwłasności dóbr Nowawieś część II, z Okręgu Pyzdrskiego

4. Jana Nepomucena Bolesławskiego, co do sum hipotekowanych z procentem, w Dziale IV wykazów: a. rs. 750 pod N. 9, na dobrach Czartowo; b. rsr. 750; c. rsr. 750 pod Nr. 7; d rsr. 1.500 pod Nr. 12, na dobrach Wola Łaszczowa; e. rsr. 1,500 pod Nr. 17, na dobrach Smaszew, wszystkich z Okręgu Konińskiego; i f. rsr. 1,500 pod Nr. 16, na dobrach Cienin Zaborny część I, z Okręgu Pyzdrskiego zabezpieczonych, także na dobrach Cienin Zaborny część II, z tegoż Okręgu.

5. Stanisława Zakrzewskiego, współwłaściciela rsr. 3.000 pod Nr. 28 Działu IV, dóbr Ner z Okręgu Wartskiego.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 10 (22) Czerwca 1868 r. przed sobą w Kaliszu wyznaczam.

Kalisz d. 27 Listop. (9 Grud.) 1867 roku.

Zenon Łopuskim.

N. D. *7659. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Dreizli Russ, właścicielki nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 259 lit. *C* sytuowanej.

2. Antoniego Olszowskiego, co do własności dóbr Krzepczów z Powiatu Petrokowskiego.

3. Antoniny z Wołłowiczów Sędzimir, właścicielki $^{1}/_{7}$ części dóbr Brodnia z Okręgu Szadkowskiego, i właścicielki sumy rsr. 4,500 w listach likwidacyjnych, z 14 kuponami i w gotowiźnie i ubiegłych kuponach rsr. 421 kop. 15, w Banku Polskim będącej.

4. Eleonory z Markowskich Dzięgielewskiej, wierzycielki sumy rsr 285, pod Nr. 3 w Dziale IV, na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 165 sytuowanej, zabezpieczonej.

5. Franciszka Zieleniewskiego, właściciela $7\frac{1}{2}$ mórg gruntu, w dobrach Osmolin Okręgu Szadkowskim.

6. Filipa Gzylewskiego, wierzyciela sumy rsr. 442 kop. 50, na dobrach Juników z Okręgu Kaliskiego, w Dziale III ad 7 lokowanej.

7. Lewi Fausta, co do wierzytelności rsr. 450 pod Nr. 2; rsr. 44 kop. $3\frac{1}{2}$ pod Nr. 4*a*; i rsr. 341 kop. $73\frac{3}{4}$ pod Nr 4*b*, na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 337 położonej, w Dziale IV zapisanych.

8. Konstancji z Szymanowskich Wojterskiej, wierzycielki rsr. 450, na dobrach Czatki małe lit *A* pod Nr. 15, a na dobrach Czatki małe lit. *B* pod Nr. 21, obojgu z Okręgu Wartskiego, w Dziale IV zamieszczonych.

9. Józefa Jungowskiego, wierzyciela sumy rsr. 702 pod Nr. 39, i

10. Marjanny Wierzbickiej, wierzycielki sumy rsr. 1,650 z procentem, pod Nr. 20*b*, w Dziale IV na dobrach Bieniądzice Staw i Gromadzice, z Okręgu Wieluńskiego hypotekowanych.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji na dzień 18 (30) Czerwca 1868 r.

Kalisz d. 29 Listop. (11 Grud.) 1867 r.

Wilhelm Grabowski.

N. D. *7656 Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Zawiadamia, iż z nastąpioną śmiercią:

1. Marjanny Ziemnickiej, wierzycielki sum: rs. 660 na dobrach Więcławice z Okręgu Proszowskiego, do Nr. 1 lit. *b.* i do Nr. 3; rs. 825 na dobrach Olszówka z Okręgu Andrejewskiego pod Nr. 61, i rsr. 300 na dobrach Skorzów z Okręgu Szydłowskiego pod Nr. 24 działu IV wykazu hypotecznego zabezpieczonych.

2. Teodory Teofili albo Bogumiły ze Stojowskich Jabłonowskiej, Eleonory Konstancji ze Stojowskich Chodorowiczowej i Karoliny z Bontanich Stojowskiej, pierwszych dwóch jako współwłaścicielek dóbr Wilków z Okręgu Pilickiego, oraz współwierzycielek sumy rsr. 1,400 w dziale IV wykazu hypotecznego tychże dóbr do Nr. 18 ostrzeżonej; zaś Karoliny Stojowskiej, jako współwierzycielki tejże sumy rs. 1,400, oraz wierzycielki sum: złp. 246,905 gr. 10 czyli rs. 37 035 kop. 80 pod Nr. 8; złp. 179,500 czyli rs. 26,925 pod Nr. 10 i złp. 25,500 czyli rs. 3,825 pod Nr. 17 działu IV wykazu hipotecznego tychże dóbr Wilków zabezpieczonych.

3. Leonidy albo Ludmiły z Mikoszewskich Padechowiczowej, wierzycielki sumy rs. 914 kop. $66\frac{2}{3}$ w dziale IV pod Nr. 24 wykazu hipotecznego dóbr Chwałowice z Okręgu Szydłowskiego zabezpieczonej.

4. Florjana i Teresy z Sobierajskich małżonków Bednarskich, współwłaścicieli domu pod Nr. hipotecznym 5, oraz części gruntu z Łanu w Wielkiem polu wedle gruntu Wincentego Lexińskiego pod Nr hyp. 173, w mieście Gubernjalnem Kielcach położonych.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Lipca 1868 r. w kancelarji swojej wyznacza.

Kielce d. 4 (16) Grudnia 1867 r.

Stanisław Makowski.

N. D. *7657. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci Michała Teleżyńskiego, właściciela połowy dóbr Neledew, oraz wierzyciela sum rs. 7,950 i rs. 1,095, na tychże dobrach hipotecznie ubezpieczonych, tudzież po zmarłym Wincentym Korzeniowskim, wierzycielu sum rs. 2,205 i rs. 4,702 kop 42 na dobrach Ratoszyn zahipotekowanych, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin prekluzyjny na dzień 3 (15) Czerwca 1868 r. w kancelarji mej wyznaczam.

Lublin d. 28 Listp (10 Grud.) 1867 r.

Walery Głowacki.

N. D. *7649. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Po zaszłej w dniu 10 Grudnia roku bieżącego śmierci Józefa Kurkowskiego, wierzyciela sumy rs. 3,235 z procentem w dziale IV pod Nr. 6 wykazu hypotecznego dóbr Trzebiatowa z Okręgu Opoczyńskiego zabezpieczonej, oraz właściciela placu w Radomiu przy ulicy Górki Lubelskie sytuowanego, dotychczas nieuregulowanego od Pożyczki nabytego i innych praw rzeczowych, otworzył się spadek, do przepisania którego, na rzecz Sukcesorów, termin prekluzyjny na dzień 18 (30) Czerwca roku przyszłego 1868 r. w kancelarji hypotecznej Gubernji Radomskiej przed podpisanym Rejentem jest oznaczony.

Radom d. 7 (19) Grudnia 1867 r.

Michał Nalepiński

N. D. *5592. Pisarz Sądu Pokoju w Petrokowie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Jakóba Laxa, właściciela nieruchomości Nr. 531 i współwłaściciela nieruchomości Nr. 1 w Petrokowie położonych, niemniej właściciela kapitału rsr. 375, w Dziale IV pod Nr. 5 sposobem subintabulatu na nieruchomości Nr. 8 i kaucji w ilości rsr. 1,000, w Dziale IV pod Nr. 5 i 11 wykazu hipotecznego, na nieruchomościach Nr. 2 i 3 lit *A* i *B* w Petrokowie sytuowanych, zabezpieczonych; oraz 2. Franciszka Thieme współwłaściciela nieruchomości pod Nr. 290 w Petrokowie położonej. Toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin co do 1-o na dzień 29 Marca (10 Kwietnia) 1868 r., a co do 2-o na dzień 4 (16) Kwietnia t. r., pod prekluzją w mej Kancelarji wyznaczam.

Petroków dnia 9 (21) Września 1867 r.

Głodziński.

N. D. *7658. Pisarz Sądu Pokoju w Chełmie.*

Po śmierci Moszka Abla Wajsman, właściciela nieruchomości w rynku pod Numerem policyjnym 20 i współwłaściciela w $^{16}/_{24}$ częściach nieruchomości przy ulicy Lubelskiej pod Numerem policyjnym 86 w mieście Chełmie Gubernji Lubelskiej położonych, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 18 (30) Czerwca 1868 r. wyznaczam pod prekluzją.

Chełm d. 1 (13) Grudnia 1867 r.

Stanisław Dobkiewicz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *7466. Zarząd Finansów w Królestwie Polskim.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1867/8 r. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jego posiedzeń, odbywać się będzie licytacja głośna na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Łomżyńskiej w biskości rzeki Bugu położonych, z Leśnictwa Udszyn w 2-ch partjach, a mianowicie:

w 1-ej partji z Obrębów Duda, Bojany, Dybki, Udrzynek, Niemiry, Jegiel Podbudykierz, Ciepło, Lipie, Dębienka, Ognisko, Smolarnia, ocenionych na rubli sr. 16,010 kop. 5.

w 2-ej partji z Obrębów, Prochowo, Jeziorko, Ożuchowo, Lipniak, Łączka, Długie zwidło, Małaszek, Rżonie, Jarząbek, ocenionych na rubli sr. 12,458 kop. $17\frac{1}{2}$.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Warszawskiej lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Listach Zastawnych Likwidacyjnych lub innych procentowych papierach Skarbowych po kursie przez Ministra Finansów zatwierdzonym: na 1-ą partję rsr. 1,602 wyraźnie rubli tysiąc sześćset dwa; na 2 ą partję rsr. 1,246 wyraźnie rubli tysiąc dwieście czterdzieści sześć, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy złoży przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w Biórze Zarządu Finansowego w Królestwie Polskim, w Rądzie Gubernialnym Łomżyńskim oraz w Urzędzie Leśnym Udrzyn.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grud.) 1867 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąmbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

N. D. 7336. *Радомское Губернское Правленіе.*

На продажу кирпичнаго завода принадлежащаго кассѣ г. Радома и расположеннаго въ територіи того же города состоящаго изъ четырехъ строеній и земли пространствомъ въ 5 десятинъ 24 квадратныхъ саж. и 15 квадратныхъ футовъ, будутъ производиться вовторомъ срокѣ въ Радомскомъ Губернскомъ Правленіи 19 (31) Декабря с. г. публичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, отъ опредѣленной къ продажѣ суммы въ (1,243 р. 92 к.) тысячу двѣсти сорокъ три рубля девяносто двѣ к. с. (in plus).

Желающіе торговаться обязаны прилагать къ подаваемымъ объявленіямъ квитанціи казначействъ въ принятіи 124 р. 39 к. на временный залогъ (vadium) наличными деньгами или въ процентныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залоги на основаніи существующихъ постановленій.

Подробныя условія на эту продажу могутъ быть пересматриваемы ежедневно, исключая праздничныхъ дней въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія и въ Магистратѣ г. Радома, подаваемыя объявленія должны быть составлены по прилагаемой у сего формѣ и писаны на гербовой бумагѣ 30 к. с. достоинства. Объявленія эти будутъ приниматься Губернскимъ Правленіемъ включительно до 12 часовъ утра того дня, который назначенъ для торговъ, отданные же послѣ этого срока приняты не будутъ.

На запечатанномъ конвертѣ, кромѣ адреса должно быть еще написано: „Объявленіе на покупку кирпичнаго завода принадлежащаго Радомской Городской кассѣ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Радомскаго Губернскаго Правленія отъ . . . за № . . . желаю купить въ собственность кирпичный заводъ принадлежащій Радомской Городской кассѣ съ землею и строеніями за сумму . . . . (здѣсь писать сумму цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ условій предписанныхъ по сей продажѣ.

Въ удостовѣреніе же что мною внесенъ временный залогъ въ количествѣ 124 р. 39 к. прилагаю при семъ квитанцію казначейства NN.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ NN. . . . мѣсяца . дня 1867 г.

(здѣсь подпись, имя и фамилія).

г. Радомъ, Ноября 25 (Декабря 7) 1867 г.

Совѣтникъ, Красускій.

N. D 7341. *Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Выданная Польскимъ Банкомъ ассигновка отъ 1 (13) Декабря 1866 года за N. 177/48673 на возвратъ Луковской Городской Кассѣ 600 руб. изъ ея остатковъ, во время передачи таковой Люблинскимъ Губернскимъ Правленіемъ при предложеніи отъ 17 (29) Декабря 1866 года за N. 83,543/19,532 въ бывшее Луковское Уѣздное Казначейство, затеряна и неизвѣстно гдѣ находится.

О чемъ Губернское Правленіе дѣлая гласнымъ присовокупляетъ, что упомянутая ассигновка считается недѣйствительною о чемъ Луковское Окружное Казначейство поставлено въ извѣстность для непроизводства по оной выдачи денегъ.

* * *

Asygnacja Banku Polskiego na zwrot remanentów kasy miasta Łukowa w sumie rsr. 600 pod dniem 1 (13) Grudnia 1866 r. za Nr. 177/48,673 wydana w trakcie przesyłki takowej przez Rząd Gubernialny Lubelski przy reskrypcie z d. 17 (29) Grudnia 1866 roku za N. 83,543/19,532 do b. kasy Powiatu Łukowskiego zaginęła i wynalezioną być nie może.

O czem Rząd Gubernialny podając do wiadomości, nadmienia, że wspomniona assygnacja uważa się za nieistniejącą i kasa okręgowa Łukowska uprzedzona, aby za takową, wypłaty niedopełniała.

Г. Сѣдлецъ, Ноября 23 дня 1867 года.

Совѣтникъ, Дѣвицкій.

N. D. *7358. Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 r., do tegoż dnia i miesiąca 1868/9 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2306 w Warszawie przy ulicy Dzikiej położonej, na rzecz zaległych podatków miasta przypadających, a to od sumy na rsr. 900 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 90 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 24 Listop. (6 Grud.) 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się wziąść w jednoroczną od dnia 20 Grunia (1 Stycznia) 1867/8 r. do tegoż dnia i mca 1868/9 r. dzierżawę posesją Nr. 2306 w Warszawie przy ulicy Dzikiej położoną, ofiarując za takową dzierżawę rsr. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum w kwocie rsr. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N.

(podpisać imie i nazwisko.)

N. D. 7609. *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż przyjmuje deklaracje na dostawę podkładów dla wspomnionych dróg na rok 1868, a mianowicie:

Zwyczajnych podkładów dębowych sztuk 26000.

Zwyczajnych podkładów sosnowych sztuk 30000.

Podkładów dębowych pod rozjazdy st. bież. 16343½.

Takowe deklaracje zapieczętowane i zaopatrzone napisem:

„Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej na rok 1868."

Codziennie składane być mogą w biurze Dyrekcji tychże dróg do włącznie d. 15 Stycznia 1868 r., w którym to dniu o godzinie 11 przed południem, rozpieczętowanie złożonych deklaracji w obec przybyłych submitentów nastąpi.

Dostawa dwóch pierwszych gatunków podkładów, podjętą być może oddzielnie w partjach po 6000 sztuk, dostawa zaś trzeciego gatunku w całości oddaną będzie.

Warunki dostawy przejrzane być mogą codziennie w biurze Zawiadowców na stacjach Warszawa, Skierniewice, Petrokow, Częstochowa, Sosnowce, Łowicz i Kutno.

Warszawa dnia 18 Grudnia 1867 roku.

N. D. 7494. *Гостынское Лѣсное Управленіе.*

Согласно предписанію Финансоваго Управленія отъ 3 (15) Октября с. г. за № 34277 и 15753 объявляетъ, что 8 (20) Января 1868 г. въ 10 часовъ утра въ Канцеляріи здѣшняго Управленія, Гостынскаго Уѣзда въ усадьбѣ Ястржомбекъ, будутъ производиться гласные публичные торги на продажу лѣса въ лѣсосѣкахъ изъ прежнихъ лѣтъ по каждому лѣсосѣку отдѣльно а именно:

Изъ обхода Хоенко I. округа:

1. Лѣсосѣкъ N. 1, начиная съ 80 руб. 26 коп.
2. Лѣсосѣкъ N. 2, начиная съ 74 руб. 68 коп.
3. Лѣсосѣкъ N. 3, начиная съ 82 руб. 45 коп.
4. Лѣсосѣкъ N. 4, начиная съ 90 руб. 38 коп.
5. Лѣсосѣкъ N. 5, начиная съ 95 руб. 44 коп.
6. Лѣсосѣкъ N. 6, начиная съ 70 р. 75 к.
7. Лѣсосѣкъ N. 7, начиная съ 64 р. 9 к.
8. Лѣсосѣкъ N. 8, начиная съ 56 р. 97 к.
9. Лѣсосѣкъ N. 9, начиная съ 60 р. 49 к.

Изъ обхода Бѣлявы I. Округа.

10. Лѣсосѣкъ N. 1, начиная съ 209 руб. 35 коп.
11. Лѣсосѣкъ N. 2, начиная съ 70 руб. 88 коп.
12. Лѣсосѣкъ N. 3, начиная съ 71 руб. 59 коп.
13. Лѣсосѣкъ N. 4, начиная съ 151 руб. 56 коп.
14. Лѣсосѣкъ N. 5, начиная съ 59 руб. 64 коп.
15. Лѣсосѣкъ N. 6, начиная съ 39 руб. 67 коп.
16. Лѣсосѣкъ N. 7, начиная съ 69 руб. 94 коп.
17. Лѣсосѣкъ N. 8, начиная съ 39 руб. 3 коп.

Изъ обхода Подгурже I округа.

18. Лѣсосѣкъ N. 2, начиная съ 14 р.

Изъ обхода Држесно I округа.

19. Лѣсосѣкъ N. 2, начиная съ 68 руб. 95 коп.
20. Лѣсосѣкъ N, 3, начиная съ 268 руб. 68 коп.
21. Лѣсосѣкъ N. 4. начиная съ 253 руб. 44 коп.
22. Лѣсосѣкъ N. 5, начиная съ 169 руб. 74 коп.
23. Лѣсосѣкъ N. 6, начиная съ 231 руб. 68 коп.
24. Лѣсосѣкъ N. 7, начиная съ 150 руб 6 коп.
25. Лѣсосѣкъ N. 8, начиная съ 171 руб. 31 коп.

Изъ обхода Сенден I округа.

26. Лѣсосѣкъ N. 1, начиная съ 68 руб. 14 коп.
27. Лѣсосѣкъ N. 2, начиная съ 83 руб. 93 коп.
28. Лѣсосѣкъ N. 3, начиная съ 111 руб. 71 коп.
29. Лѣсосѣкъ N. 4, начиная съ 120 руб. 43 коп.
30. Лѣсосѣкъ N. 5, начиная съ 107 руб. 55 коп.
31. Лѣсосѣкъ N. 6, начиная съ 183 руб. 79 коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить залогъ въ мѣстное Лѣсное казначейство въ количествѣ соотвѣтствующемъ ¹⁄₁₀ части оцѣночной суммы каждаго лѣсосѣка.

Болѣе подробныя условія могутъ быть разсматриваемы въ Канцеляріи Лѣснаго Управленія въ Ястржомбкѣ, лѣсная же Стража покажетъ выставленные на продажу лѣсосѣки.

въ Ястржомбкѣ, 25 Нояб. (7 Декаб.) 1867 г.

Старшій Надлѣсничій, Фіорентини.

N. D. 7628. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Łazarza.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 19 (31) Grudnia 1867 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w obrębie Szpitala Sgo Łazarza przy ulicy Xiążęcej, głośna in plus licytacja na sprzedaż wyszłych z użycia narzędzi sprzętów gospodarskich; żelaza kutego lanego, miedzi, mosiędzu i cyny około pudów 48, skrawek sukiennych, flanelowych i płóciennych około pudów 13, a to za gotowe pieniądze zaraz na gruncie płacić się mające.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1867 r.

Opiekun Prezydujący,
Radca Kolegialny, F. Werner.

N. D. 7594. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu Ś. Kazimierza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 5 po południu, w Kancelarji Instytutu Św. Kazimierza w Warszawie, w domu pod Nr. 2858 przy ulicy Tamka, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa budulcowego i opałowego sosnowego, i w małej ilości dębu i grabu, znajdującego się w lasach Instytutowych dóbr Pęchery.

Licytacja ta, rozpocznie się od ceny zniżonej, mianowicie: na sprzedaż drzewa z lasu Pęcherskiego sztuk 1337, od sumy rsr. 2,448 kop. 34, z lasu Runowskiego sztuk 761 i sążni kubicznych 15-cie, od sumy rsr. 939 kop. 16

Vadia do licytacji ustanowione są: do partji pierwszej, na rsr. 245, do drugiej, na rsr. 94, w gotowiźnie lub papierach na kaucje przyjmowanych.

Szczegółowe warunki do licytacji, przejrzane być mogą w Kancelarji Instytutu Św. Kazimierza i na gruncie dóbr Pęchery u leśnicznego lasów instytutowych.

Warszawa dnia 5 (17) Grudnia 1867 r.

Opiekun Prezydujący,
w zast. Członek Rady Czosnowski.

N. D. 7602. *Komisarz Administracyjny Miasta Warszawy Cyrkułu 9 i 10.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: łóżka jesionowe, kanapa, komoda jesionowa, stół jesionowy, stolik z klapami jesionowy, zegar ścienny wiszący, lustro w ramach złoconych, krzeseł sześć jesionowych i warsztaty stolarskie z przyborami, w dniu 15 (27) Grudnia 1867 r. o godzinie 10½ z rana, na targu publicznym Sułkowskie, przez licytację publiczną, za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 5 (17) Grudnia 1867 roku.

Sosonko.

N. D. 7660. Podaje się do wiadomości, że na żądanie spadkobierców: Stanisława Bagieńskiego, Pauliny z Osikowskich Bagieńskiej i Stefanji Bagieńskiej. t. j. Wojciecha i Józefa Bagieńskich, oraz Leonardy z Bagieńskich Lettowtowej, Trybunał Cywilny w Suwałkach wyrokiem wydanym w sprawie tychże Bagieńskich przeciwko Greffom. Szmüttom i Chylińskim, nakazał sprzedaż w drodze działów części Obelicy Greffowskiej, po Janie Greffie pozostałych, literami *b*, *c*, *d*, na mapie jeometry Szmidta daty 15 (27) Czerwca 1840 r. oznaczonych, położonych w Okręgu Sejneńskim, w szczególności zaś sprzedane będą grunta orne, łąki, ogrody, nieużytki i budowle. Do współwłasności tej majętności, mają też prawo nieletni Władysław, Leon i Natalja Szmidtowie, zostający pod opieką Karola Wykowskiego, naddzierżawcy w Kadaryszkach Okręgu Sejneńskim zamieszkałego, oraz nieletni: Julja i Feliks Chylińscy, zostający pod opieką Zofji z Neudzyńskich 1-o ślubu Chylińskiej, a 2-o ślubu Kierewiczowej i Ignacego Kierewicza obywateli, w Obelicy Żeromskich Okręgu Sejneńskim zamieszkałych.

Sprzedaż odbywać się będzie w mieście Suwałkach, w sali posiedzeń tamecznego Trybunału przed Asesorem tegoż Trybunału Staniszewskim.

Termin do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony na dzień 4 (16) Stycznia 1868 r. godzinę 10 rano.

Licytacja zacznie się od kwoty rsr. 390 kop. 43½.

Sprzedaż obecną popiera Patron Trybunału Romuald Wierzbicki.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą u tegoż Patrona lub u Pisarza Trybunału.

Suwałki d 25 Listop (7 Grud.) 1867 r.

(podp.) R. Wierzbicki,
Patron Trybunału.

N. D. 7244. *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 2470 w Warszawie przy ulicy Nowolipie położonej. na rok jeden, poczynając od dnia 1 Kwietnia 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. przez publiczną licytacją wydzierżawione zostaną.

Termi do odbycia licytacji przed sobą samym, na gruncie tejże nieruchomości na dzień 3 (15) Stycznia n. s. 1868 r. godzinę 10 rano oznaczyłem.

Licytacja rozpocznie się od sumy rubli sr. 400.

Vadium wynosi rsr. 100.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelarji mojej w domu Nr. 549*a* w Warszawie w dnie powszednie.

Markiewicz, Komornik.

N. D. 7666. W dniu 12 (24) Grudnia 1867 r. o godzinie 10 z rana za Żelazną-bramą, w dniu 15 (27) Grudnia t. r. o godzinie 12 w południe na Starym mieście, a o godzinie 2 z południa przy ulicy Chłodnej, na placach targowych w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości, to jest: meble machoniowe, orzechowe, jesionowe, sosnowe, lustra, zegary, lanszafty, rądle miedziane, lichtarze mosiężne, lampy, młynek do kawy, kandelabry bronzowe, parawan jesionowy i inne przedmiota, przez licytację publiczną sprzedane będą.

A. *Tymecki* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 7661 Konstantemu Siwczyńskiemu **skradzione** zostały **REWERSA**, a mianowicie: jeden z dnia 29 Grudnia 1865 r. na jedenaście tysięcy złotych, przez W-ną Pstrokońską z Horzenic wystawiony, drugi z dnia 23 Czerwca 1866 r. przez Hasemberga wystawiony, które to weksle Konstanty Siwczyński za nieważne uznaje.

K. Siwczyński.

N. D. 6352. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydany za Nr. 18,655 18,660 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 24 Grudnia 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 3—18052.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)